

Trybuna Górnicza

Tygodnik

16 lipca 1998 • Nr 28 (210)

Odprawy, urlopy, zasiłki

MĘSKIE DECYZJE

Stało się. Pierwsi odważni odeszli dobrowolnie z kopalni, otrzymując odprawy bezwarunkowe.

– Pani, to nie odwaga tylko pazerność i ryzykanctwo – skwitował decyzje kolegów górnik, zagadnięty o to na przystanku autobusowym przy kopalni „Sośnica”. – Idą po najmniejszej linii oporu, chociaż, nie powiem, są wśród nich tacy, którzy już kręcą jakiś interes na boku i teraz go wzmocnią kapitałowo. Ale, wierz mi pani, niejedyn wróci z szampańskich wakacji goły, choć, nie wykluczam, dobrym samochodem. Ja jeszcze się nie zdecydowałem, chociaż skłaniam się ku zasiłkowi i przekwalifikowaniu. Zawsze to plan na dłuższą metę, z większą gwarancją i ochroną. Żona też mnie do tego namawia, chociaż gdyby nie to, że jej rodzice zmarli i gospodarstwo na wsi poszło w obce ręce, pewnie chciałaby tam wrócić i zainwestować. W ziemię albo pensjonat, bo okolica aż się roi od wczasowiczów. W zimie i w lecie. Cóż, człowiek nie przewidział i teraz

może sobie tylko pluć w brodę, że taką ojcowiznę puścił. Przeprowadzając się z wiejskiej chalupy na 10 piętro myślałem, że złapał Pana Boga za nogi, a za rogi życie, a tymczasem to ono zapędziło mnie w kozi róg, z którego wcale niełatwo wyjść. Są momenty, w których żałuję, że jestem za młody na urlop górniczy, bo to całkiem dobre wyjście z sytuacji, chociaż kanarków nie hoduję i bez pracy długo bym nie wytrzymał. A tym bardziej moje kobiety, z których dwie się jeszcze uczą i długo będą wołać: tato, daj! Stąd moja nadzieja nadal w kopalni, a raczej w jej planach – nie wiem niestety, czy to pogłoska prawdziwa – stworzenia w Sośnicy centrum małego biznesu byłych górników. Jeśli powstanie, zgłoszę się tam pierwszy. Na razie jednak czekam, bo parę miesięcy czasu na decyzję mam.

ciąg dalszy na str. 4-5

Kopalnia „Pokój”

W DZISIEJSZYCH CZASACH

Gdyby jakiś przyjezdny reporter, ciekaw autentyzmu, chciał zobaczyć śląskich górników, jak wynurzają się nagle zza parkowego żywopłotu i przez ulicę gęsiego, idąc od peryferyjnego szybu, zmierzają do kopalnianej łaźni, niech jedzie do Rudy Śląskiej. W tym miejscu na górze, gdzie stoją zabudowania kopalni „Pokój”, można przyjrzeć się zakładowi wydobywczemu z wiekową historią, aspirującemu do dalszego funkcjonowania w warunkach rynkowych. Obok niego, mimo ciasnoty, znalazł miejsce na swój salon wczehobecny Opel, u podnóża pagórka pawilon meblowy firmy Cyroń, także liczy na górniczą klientelę.

Zajrzyjmy jednak na kopalniany plac. Tam powinny się piętrzyć wysokie zwały węgla – o kilkumilionowych zapasach górnictwa mówi się dużo i głośno. Tymczasem na składowisku spoczywa zaledwie śladowy depozyt węglowy.

MOŻE NIE FEDRUJĄ?

Przeciwnie. Od początku roku, tak jak było też w roku ubiegłym węgiel z „Pokoju” ma zbyt. Zarówno w czerwcu, jak i w lipcu dobowe wydobycie wynosi 9 tys. ton i cała ta wielkość znajduje nabywców, zagwarantowanych głównie przez służby marketingowe Rudzkiej Spółki Węglowej. Także sprzedaż węgla dla indywidualnych odbiorców wprost w kopalni, odbywa się sprawnie.

dokończenie na str. 5



Fot. B. Kulakowski

1 mld dolarów z Banku Światowego

SPOŁECZNY WYMIAR REFORMY

– W naszym programie mamy spotkania ze związkowymi liderami – wyjął David Fretwell z misji Banku Światowego.

Polska zabiega o 1 mld dolarów pożyczki z Banku Światowego. Kredyt ten miałby zostać zaangażowany w restrukturyzację górnictwa węgla kamiennego. W dniach 13–17 lipca,

a więc po raz kolejny w nieodległym czasie, istotę owego sanacyjnego scenariusza poznawała na miejscu kolejna misja światowej finansjery. Część tego zespołu przebywała wczoraj w Katowicach, interesując się nade wszystko społecznym wymiarem rządowego programu reformy. Między spotkaniami z wicewojewodą katowickim, Andrzejem Gałazewskim, a establishmentem Państwowej Agencji Restrukturyzacji Górnictwa Węgla Kamiennego SA zagadaliśmy Davida Fretwella, jakiego rodzaju ciekawość sprowadziła kierowaną przezeń ekipę na Śląsk. Odpowiedział nam:

– Jesteśmy częścią znacznie większego zespołu Banku Światowego, za poznającego się uważnie z rządowym programem reformy górnictwa. W Katowicach przede wszystkim chcemy przyjrzeć się szczegółowym rozwiązaniom, zawartym w Górniczym Pakiecie Socjalnym. Wiedzę o społecznym

wymiarze uzdrawiania tego sektora chcemy przy tym czerpać z rozmaitych źródeł, toteż po spotkaniach z gospodarzami katowickiego i tutejszego Wojewódzkiego Urzędu Pracy oraz w PAR-GWK SA będziemy ją pogłębiać w rozmowach z pierwszymi postaciami społeczności lokalnych oraz organizacji pozarządowych.

David Fretwell nie chciał komentować dotychczasowych cierpkich na ogół reakcji wielu górniczych central zawodowych wobec ewentualnego zaangażowania Banku Światowego w dzieło restrukturyzacji polskiego górnictwa.

– Dotąd – powiedział tylko – nie spotkał się ze związkami zawodowymi, acz i takie rozmowy mamy w naszym programie pobytu w woj. katowickim. Brakiem czasu wywniósł się natomiast przed odpowiedzią na pytanie, z liderami jakich central związkowych zamierza rozmawiać. (jch)



Ta maszyna chodzi nocą – czytaj str. 6-7

Fot. B. Kulakowski

w lipcu	od początku roku
WYDOBYCIE	
4.583.268 t	59.676.839 t
EKSPORT	
1.147.511 t	14.071.005 t
w kopalniach	węgla kamiennego
śmiertelne – 0, ciężkie – 0	śmiertelne – 17, ciężkie – 26
8.145.680 t	ZWAŁY



stan na
14 lipca 1998 r.



– Są granice roszczeń i egoizmu grupowego. Także od działaczy związkowych należy wymagać odpowiedzialności – tak, w kontekście przeszło 7 mld złotych z budżetu państwa i 1 mld USD ewentualnej pożyczki z Banku Światowego, jakie rząd zamysłał przeznaczyć na restrukturyzację górnictwa, wicepremier Leszek Balcerowicz skomentował w Katowicach ogłoszenie przez dwadzieścia central zawodowych pogotowia strajkowego w kopalniach węgla.

Wprawdzie „Solidarność '80” i „Kontra” też krzywo patrzą na rządowy program naprawy górnictwa, niemniej, podczas wspólnych obrad, zdystansowały się od sięgania po strajkową broń.

Po zniesieniu przez Sejm zakazu reklamy piwa, za utrzymaniem go, ba, także w odniesieniu do bezalkoholowego, opowiedzieli się senatorowie z komisji rodziny i polityki społecznej.

Wicepremier i minister finansów, Leszek Balcerowicz, zagadnięty o pogląd na serię, podpisanych w ostatnich tygodniach pod patronatem ministra gospodarki, listów intencyjnych, zwiastujących wolę kapitałowych i produkcyjnych więzi pomiędzy elektrowniami i kopalniami, odparł krótko: – Nie ma mowy o jakiegokolwiek odgórnej konsolidacji przed prywatyzacją energetyki.

Przewodniczący Komisji Krajowej Wolnego Związku Zawodowego „Sierpień '80”, Daniel T. Podrzycki rozesłał do gazet komunikat, manifestujący irytację z powodu „niechlujnej redakcji” odpowiedzi, jaką, w kontekście sporu zbiorowego na tle rządowego programu naprawy górnictwa, nadesłał do KK minister pracy i polityki społecznej, Longin Komolowski.

Zanim katowicki sąd apelacyjny przesądzi o dalszych losach procesu w sprawie pacyfikacji kopalni „Wujek” i „Manifest Lipcowy”, przedtem, zwracając się do Sądu Najwyższego z pytaniami prawnymi, wygląda wykładni niejednoznacznych przepisów.

Przed katowickim sądem trwa proces w sprawie zabójstwa dyrektora kopalni „Staszic”, Mirosława Majora. Prokuratura oskarża o morderstwo Zbigniewa M., który – jak utrzymują bezpośredni świadkowie – 24 listopada 1994 r. wtargnął do gabinetu dyrektora i strzelił do niego trzy razy. Syn i druga żona oskarżonego odmówili składania zeznań. Niewykluczone, że motywem zabójstwa były rozliczenia finansowe. Kopalnia – przypomnijmy – wzywała Zbigniewa M. do zapłaty kilkuset mln (starych) złotych za dzierżawę jej lokalu, w którym egzystowała restauracja „Karczma Śląska”.

Ponad 4800 pudełek po papierosach zgromadził 23-letni kochłowiczanie. Adam Chmiel. Kolekcjoner sam... nie pali, zaś osobliwy zbiór zaczął gromadzić już w szkole podstawowej, zrazu z opakowań, ofiarowanych mu przez kolegów i palących familiantów. Dziś pudełka, stłoczone na czterech domowych regałach, ilustrują marki papierosów niemal z całego świata, m.in. USA, Chin, Brazylii, Argentyny, Indonezji i Kanady.

Po raz kolejny w niedługim czasie z prawie tygodniową wizytą (13–17 bm.) przebywa w Polsce misja Banku Światowego. Międzynarodowi finansiersi oceniają m.in. rządowy program restrukturyzacji górnictwa. Polska zabiega o prawie miliard dolarów kredytu na ten cel.

Szacuje się, że w tym roku Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, krajowy monopolista w dostawach gazu, przyniesie około 300 mln złotych strat.

Zurich Group, jedna z najbardziej prestiżowych szwajcarskich firm finansowych i asekuracyjnych, poinformowała, że, pospołu z NSZZ „Solidarność”, będzie się ubiegała o prowadzenie w Polsce funduszu emerytalnego. W następstwie związkowo-kapitałowego aliansu miałyby powstać dwie firmy: zarządzająca funduszem Zurich Solidarni i dystrybucyjna Solidarni Zurich. Szwajcarzy, widać, wiedzą, kto trzyma w Polsce klucz do piwniczki z konfiturami.

Budimex (wśród zleceniobiorców tej centrali są śląskie przedsiębiorstwa budownictwa podziemnego) podpisał kontrakt o wartości ponad 4,8 mln USD na realizację robót budowlano-drogowych w Petersburgu.

Stopa bezrobocia w Polsce po raz pierwszy od rozpoczęcia przemian rynkowych w Polsce spadła do wartości jedynocyfrowej (9,8 proc. w końcu maja). Zdaniem ekspertów Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), w najbliższej przyszłości tak szybki spadek nie będzie już możliwy, albowiem nadszedł moment najtrudniejszych restrukturyzacji całych sektorów, zwłaszcza górnictwa i hutnictwa. (Jech)

SKŁADY ZARZĄDÓW SPÓŁEK WĘGLOWYCH

BYTOMSKA SPÓŁKA WĘGLOWA S.A.
mgr inż. Leszek Kucytowski, mgr inż. Józef Stanoszek, mgr inż. Włodzimierz Regulski, mgr inż. Wiesław Karoń, mgr Tadeusz Prudło.

RUDZKA SPÓŁKA WĘGLOWA S.A.
mgr inż. Ryszard Pojda, mgr inż. Bernard Szwarczer, mgr Bogdan Gorgol, dr inż. Andrzej Tor, mgr Henryk Dźwigoł.

GLIWICKA SPÓŁKA WĘGLOWA S.A.
mgr inż. Bogusław Bobrowski, mgr inż. Lech Wizner, mgr inż. Henryk Śliwka, mgr inż. Zbigniew Paprotny, mgr Józef Wolski.

NADWIŚLAŃSKA SPÓŁKA WĘGLOWA S.A.
dr inż. Henryk Stabla, mgr inż. Józef Borycz, mgr inż. Grzegorz

Pawłaszek, mgr inż. Stanisław Deja, mgr inż. Jerzy Harasimowicz.

KATOWICKI HOLDING WĘGLOWY S.A.
mgr inż. Eugeniusz Postolski, mgr inż. Stanisław Lyda, mgr inż. Mirosław Kugiel, mgr inż. Roman Regulski, mgr Maksymilian Klank.

RYBNICKA SPÓŁKA WĘGLOWA S.A.
mgr inż. Andrzej Bywalec, mgr inż. Jan Materzok, mgr inż. Marian Nosiadek, mgr inż. Jerzy Polok, mgr inż. Zenon Motyka.

JASTRZĘBSKA SPÓŁKA WĘGLOWA S.A.
mgr inż. Roman Major, dr inż. Stanisław Nawrat, mgr Józef Mielnikiewicz, mgr inż. Leszek Jarno, mgr Ewa Malek-Piotrowska.

PARG

DO 16 WZROŚLA liczba Biur Pomocy Zawodowej Górniczej Agencji Pracy w kopalniach i zakładach górniczych. W ostatnich dniach Biura GAP rozpoczęły działalność w kopalniach: „Murcki”, „Wieczorek”, „Andaluza” i „Powstańców Śląskich”. Trwają intensywne przygotowania do otwarcia kolejnych w KWK „Grodziec”, „Knurów” oraz „Wesoła”. Docelowo Biura GAP – zatrudniające m.in. doradców zawodowych i pośredników pracy – mają powstać we wszystkich kopalniach.

Zadaniem Biur jest: informowanie pracowników kopalni o przysługujących im prawach związanych z odejściem z kopalni, doradztwo w zakresie przekwalifikowań, samodzielnego poruszania się na rynku pracy oraz rozpoczęcia działalności gospodarczej, kojarzenie odchodzących pracowników z pracodawcami, a także monitorowanie rynku pracy pod kątem zatrudniania pracowników górnictwa. (s)

Gliwicka

ZA OKRES pięciu miesięcy Gliwicka Spółka Węgłowa SA uzyskała następujące wyniki w zakresie realizacji podstawowych wskaźników techniczno-produkcyjnych: kopalnie spółki wydobły w tym okresie łącznie 6 301 386 ton węgla handlowego, tj. o 19,9 proc. mniej od wydobycia za pięć miesięcy ub.r. Dobowe wydobycie węgla kształtowało się odpowiednio poniżej wykonania za pięć miesięcy 1997 r. i wynosiło 60 590 ton/doba.

Średnie dzienne wydobycie węgla z jednej ściany wynosiło 1886,8 ton/d i było niższe o 8 proc. od wydobycia w analogicznym okresie ub.r., przy równoczesnym zmniejszeniu ilicyzby ścian czynnych z 39 do 34. Podstawowe parametry jakościowe produkcji węgla handlowego kształtują się mniej korzystnie od uzyskanych średnio w 1997 r. i wynoszą: 25 tys. kJ/kg wartości opalowej, 16,1 proc. zawartości popiołu i 0,84 proc. zawartości siarki.

W porównaniu z analogicznym okresem ub.r. sprzedaż węgla ogółem obniżyła się. Spadek ten wystąpił zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym. Spadek popytu na węgiel wywołał powstawanie zapasów, które na koniec maja br. sięgnęły przeszło 1,5 mln ton.

W kopalniach spółki odnotowano dalszy spadek zatrudnienia. Jego średni stan ogółem wynosił w kwietniu br. 31 407 osób, w tym w kopalniach zasadniczych – 31 267 osób. W porównaniu do grudnia 1997 r. średni stan zatrudnienia ogółem obniżył się zatem o 799 osób, a w stosunku do maja ub.r. – o 1825 osób.

Jastrzębska

Kopalnie JSW S.A. posiadają ilości zapasów humusu przeznaczonych do celów rekultywacji i zazieleniania zwałowisk odpadów górniczych, poszukując więc produktów tańszych i nowych technologii ich stosowania. Jedną z nowych metod jest bezglebowa metoda zazieleniania zwałowisk z użyciem preparatów „RISOL”, od 95 r. stosowana z dużym powodzeniem ekologicznym w KWK „Borynia” na zwałowisku „Borynia-Jat”.

JSW S.A. chce wykorzystać i stosować w praktyce doświadczenia Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska w Katowicach, który jest koordynatorem i współtwórcą projektu pilotażowego „Wykorzystanie osadów z oczyszczalni ścieków komunalnych do rekultywacji składowisk odpadów przemysłowych”, tym bardziej, że Jastrzębski Zakład Wodociągów i Kanalizacji przedłożył JSW S.A. ofertę wspólnego wykorzystania osadów pościekowych z oczyszczalni komunalnej w Ruptawie. Osady te zostały zbadane przez Wojewódzką stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Katowicach Oddział Higieny Wodnej i Gleby charakteryzują się bardzo dobrymi parametrami higieniczno-sanitarnymi, a ponadto posiadają bardzo dobre właściwości nawozowe i glebotworcze.

Technologia stosowania osadów polega na wprowadzeniu dużej dawki przerobionych, przefermentowanych osadów ściekowych na surowe podłoże rekultywacyjne, a następnie – na wymierzaniu poprzez orkę, bronowanie, kultywatorowanie z podłożem na głębokość 15-30 cm. Dawka osady może wnosić od 20 t/ha do 400 t/ha suchej masy i jest uzależniona od szeregu czynników (rodzaju skały i jej uziarnienia, stosunków wodnych, pochyleń terenu itp.).

Osady pościekowe można ponadto uzupełnić o niezbędne dawki wapna nawozowego korygującego zwykle kwaśny odczyn zwałowisk i poprawiającego zdolności przyswajania składników pokarmowych przez rośliny.

Na tak przygotowane podłoże wysiewa się następnie specjalnie dobrane gatunki traw i roślin motylkowych. Proces rekultywacji przy zastosowaniu osadów ściekowych prowadzony będzie w kopalniach JSW S.A. zgodnie z obowiązującymi przepisami, na podstawie wymaganych prawem decyzji i uwzględnień (WSSE Katowice, WIOŚ Katowice, Urząd Miasta Jastrzębie).

Rudzka

SIÓDMEGO lipca Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Rudzkiej Spółki Węgłowej SA udzieliło pokwitowania zarządowi spółki z wykonania obowiązków w 1997 r.

Zgromadzenie akcjonariuszy podjęło również uchwałę w sprawie pokrycia strat wygenerowanej w 1997 r. przez RŚWSW SA oraz uchwałę w sprawie użycia kapitału rezerwowego z aktualizacji wyceny, w związku z nieodpłatnym przekazaniem przez spółkę zakładów budynków mieszkalnych wraz z infrastrukturą, na rzecz górniczych spółdzielni mieszkaniowych oraz klubów sportowych, działających dotychczas przy kopalniach RŚWSW SA. Tydzień wcześniej Rada Nadzorcza spółki rozstrzygnęła konkurs na stanowisko prezesa zarządu, którym został dotychczasowy prezes Ryszard Pojda.

29 czerwca Rada Nadzorcza powołała także pozostałych członków zarządu. W składzie zarządu spółki nie zaszyły żadne zmiany. MAR

Rybnicka

DAŻĄC do obniżenia kosztów wydobycia węgla i poprawy stanu bezpieczeństwa w kopalniach RSW SA, sięga się po najlepsze światowe rozwiązania w technologii eksploatacji.

W kopalni „Chwałowice” realizowany jest program eksploatacji ściany w pokładzie 403/3, gdzie zastosowano nowoczesne rozwiązanie obudowy skrzyżowania ściany z chodnikiem nadścianowym. Chodnik nadścianowy wykonano o przekroju protokątnym w samodzielnej obudowie kotwicznej. Tak wykonane wyrobisko pozwoliło na zastosowanie sekcji liniowych obudowy zmechanizowanej na odcinku połączenia ściany z chodnikiem przyscianowym. Spowodowało to, że praktycznie zniknęło tradycyjne skrzyżowanie ściany z chodnikiem przyscianowym, przez co wyeliminowano wykonywanie niebezpiecznych i pracochłonnych prac na tym newralgicznym odcinku wyrobiska. Tradycyjne skrzyżowanie ściany z chodnikiem przyscianowym, wykonanym w stalowej obudowie łukowej, wymagało zatrudnienia na każdej zmianie wyrobycznej i konserwacyjnej 3-4 górników. Ponadto limitowało dobowy postęp ściany. Ten sposób rozwiązania skrzyżowania ściana-chodnik nie ogranicza możliwości osiągania dużych dobowych postępów ścian, a także pozwala na obniżenie zatrudnienia do 1-2 pracowników, a zatem poprawia bezpieczeństwo i komfort pracy.

Osiągnięte już pozytywne efekty tego rozwiązania skłaniają do jego dalszego rozpowszechniania w kopalniach RSW SA. Docelowo dąży się do wprowadzenia tej technologii zabezpieczenia skrzyżowania ściana-chodnik nie tylko w chodnikach nadścianowych, ale również w chodnikach podścianowych, tak aby osiągnąć powszechny światowy standard rozwiązań w eksploatacji systemem ścianowym.

GIG

Główny Instytut Górnictwa zaprasza w lipcu na dwa seminaria promocyjne. 21 lipca odbędzie się spotkanie pt. „Udoskonalone rozwiązania badań kontrolnych prostoliniowości torów prowadzenia naczyń oraz lin wyciągowych nośnych o dużych średnicach”. Prezentowane będą autorskie opracowania specjalistów GIG: urządzenie torstestorzyby TS-3 oraz udoskonalone liny wyciągowe nośne o dużych średnicach, oba uhonorowane nagrodą Ministra Pracy i Polityki Społecznej w ogólnopolskich Konkursach Poprawy Warunków Pracy w roku 1997 i 1998 (opisywane już na łamach „Trybuny Górniczej”). Nowe rozwiązania nie tylko w istotny sposób podnoszą poziom bezpieczeństwa pracy, ale też przyniosą wymierne korzyści ekonomiczne. Nowa metoda badań kontrolnych prostoliniowości torów prowadzenia naczyń daje ponaddwukrotne skrócenie czasu udoświadczenia szybu, trzydziestoprocentową poprawę dokładności pomiarów i jest tańsza o 30 do 50 proc. od metod tradycyjnych. Natomiast trwałość udoskonalonych lin wyciągowych nośnych o dużych średnicach jest dwukrotnie większa od lin dotychczas stosowanych. W programie seminarium będzie omawiana całość problematyki wiążącej się z prowadzeniem kontroli w szybach oraz z doborem udoskonalonych lin o dużych średnicach w urządzeniach wyciągowych kopalni.

Drugie spotkanie, które odbędzie się 22 lipca br., to „Alternatywne źródła zaopatrzenia w wodę do celów technologicznych w elektrociepłowniach – aspekty technologiczne i ekonomiczne”. Podczas seminarium, które dotyczy problematyki oszczędności wody, prezentowana będzie pilotażowa instalacja doświadczalna, opracowana przez specjalistów GIG. Do uzdatniania wody technologicznej zastosowano tu metody membranowe. Z testów prowadzonych w pilotażowej instalacji doświadczalnej wynika, że daje ona znaczne ograniczenie kosztów poprzez wykorzystanie technologii odnowy wody do celów chłodniczych. Instalacja zostanie zaprezentowana uczestnikom spotkania.

Udział w obu spotkaniach jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje Dział Marketingu i Współpracy z Zagranicą GIG, Artur Kocik, tel. 59-23-65 lub 59-24-35, fax 59-65-33.

Holding

Zarząd Katowickiego Holdingu Węgłowego S.A. wprowadził w życie zmiany w „Regulaminie sprzedaży węgla KHW S.A.”. Zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z 15 grudnia 1995 r. zmiany te wcześniej zatwierdziła Rada Nadzorcza Spółki na posiedzeniu w dniu 26 czerwca br.

Nowe uregulowania dotyczą trzech zagadnień: możliwości sprzedaży węgla do lokalnych ciepłowni, cukrowni, cementowni, itp. przez autoryzowanych sprzedawców KHW S.A., wprowadzenia zapisu o konieczności informowania Rady Nadzorczej o decyzjach Zarządu w zakresie zmiany terminów płatności za sprzedany węgiel, wprowadzenia do stosowanych przepisów „regulaminu sprzedaży” podmiotu, jakim jest „Katowicki Węgiel” Sp. z o.o., który przejął obowiązki wcześniej wykonywane przez komórki organizacyjne funkcjonujące w ramach struktury organizacyjnej KHW S.A.

Wprowadzone zmiany usprawnią proces sprzedaży węgla w szybko zmieniających się warunkach zewnętrznych. Jak

Bytomska

OPRACOWANY w 1997 r. przez zarząd BSW SA kompleksowy program restrukturyzacji BSW SA pn.: „Program naprawy sytuacji ekonomiczno-finansowej BSW SA – Restrukturyzacja kapitałowo-organizacyjna, z uwzględnieniem oddłużenia BSW SA”, ma na celu wyeliminowanie groźby upadłości spółki oraz uzyskanie rentownej działalności zakładów górniczych i tworzonych przedsiębiorstw usługowych, z równoczesnym prowadzeniem wyodrębnionej działalności likwidacyjnej we wszystkich kopalniach spółki.

Założenia strategiczne programu, a także zawarte w nim kierunki restrukturyzacji, będą realizowane w całości zgodności z projektem rządowego programu restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego, ze szczególnym uwzględnieniem uregulowań zawartych w Górnictwym Pakiecie Społecznym.

W rezultacie, z każdej kopalni wykreowane zostaną dwa podmioty gospodarcze, z których jeden będzie realizował zadania związane z likwidacją zbędnej infrastruktury technicznej, a drugi rentowną działalność wydobyczą na wyselekcjonowanym złożu, wydzielonym obszarze i w oparciu o niezbędny potencjał produkcyjny i zatrudnienie gwarantujące uzyskanie odpowiedniego wskaźnika wydajności, relatywnego do istniejących warunków geologicznych i górniczych. TP

KOMAG

W CENTRUM KOMAG opracowano i wdrożono wysokociśnieniowe rurociągi magistralne o średnicach minimalnych 42, 32 i 25 mm, do zasilania zmechanizowanych wysoko wydajnych kompleksów ścianowych. Rurociągi przeznaczone są do doprowadzania cieczy hydraulicznej pod maksymalnym ciśnieniem roboczym 36 Mpa do wyrobisk ścianowych. Złącze umożliwia połączenie dwóch odcinków rurociągu pod każdym kątem w zakresie od 0 do 30 stopni w dowolnej płaszczyźnie, toteż rurociąg można układać w każdej konfiguracji terenu. Nowe rozwiązanie eliminuje wady dotychczas produkowanych rurociągów o połączeniu kolumnowym lub kulistym jak: dławienie przekroju oraz konieczność stosowania skomplikowanych uszczelnień. Oryginalność rozwiązań konstrukcyjnych zastosowanych w rurociągu potwierdzona jest patentem polskim i amerykańskim. Konstrukcja rurociągu jest uniwersalna, co daje możliwość stosowania jej poza górnictwem. Prostota i oryginalność konstrukcji przychylniają się do wysokiej niezawodności eksploatacyjnych rurociągów, bezpieczeństwa oraz wpływają na znaczne obniżenie kosztów produkcji. Rurociągi zostały dopuszczone przez Wyższy Urząd Górniczy do stosowania w podziemnych wyrobiskach zakładów górniczych. Centrum KOMAG uruchomiło produkcję rurociągów tego typu w Zakładzie Budowy Maszyn Doświadczalnych w Zabrze.

Nadwiślańska

Przedstawiciele Banku Światowego odwiedzili w poniedziałek i wtorek Nadwiślańską Spółkę Węglową S.A., aby zapoznać się z planami inwestycji proekologicznych, w szczególności zaś z planami dotyczącymi powstającego Zakładu Oczyszczania Wód Kopalnianych.

Plac budowy ZOWK w Oświęcimiu wzywał Bernard Baratz – specjalista Banku Światowego ds. ochrony środowiska z Waszyngtonu. Interesował się również budowaną właśnie instalacją oczyszczania wód dołowych z radu kopalni „Piast” w Bieruniu.

Baratz interesował, w jakim stopniu Zakład Odsalania poprawi stan środowiska, a przypomnijmy, że według założeń, inwestycja ma zahamować zrzut słonej wody kopalniczej do rzek zlewni Wisły. Zapoznał się również z założeniami finansowymi budowy, której koszt ma sięgać 190 mln dol. w pierwszym etapie. Baratz pytał też, czy produkt finalny Zakładu Odsalania, a więc sól i inne cenne pierwiastki odzyskiwane z wody kopalnianej, znajdują nabywców.

Przedstawiciele Banku nie zdradzają na razie swoich opinii na temat tego, co widzieli. NSW S.A. liczy na kredyt wspomagający inwestycje. Liczono, że ZOWK prowadzi poważne negocjacje z prywatnymi firmami krajowymi i zagranicznymi, które chcą finansować przedsięwzięcie.

– Niedawno zostały rozstrzygnięte konkursy na obsadę stanowisk prezesów spółek węglowych. Dość szeroko komentowany był w mediach fakt, że wyniki konkursów nie przyniosły żadnych zmian na najwyższych szczeblach w górnictwie. Czy warunki konkursu nie ograniczały dostępu do uczestnictwa w nim i czy szanse były równe?

– W warunkach konkursów ogłoszonych przez rady nadzorcze spółek węglowych zawarte było sformułowanie, że kandydaci powinni dysponować odpowiednimi kwalifikacjami, wśród których wymieniono między innymi kierowanie przedsiębiorstwem zatrudniającym co najmniej 1000 osób, 10-letni staż pracy, w tym cztery lata na stanowiskach kierowniczych. Trzeba wziąć pod uwagę, że sformułowanie to nie było użyte w sposób bezwzględny. Moim zdaniem, miało ono spowodować u kandydatów refleksję, czy w swoim własnym przekonaniu spełniają warunki do kierowania dużymi organizacjami, jakimi są spółki węglowe. W trakcie przebiegu konkursu kryteria te nie były brane pod uwagę jako czynnik ograniczający.

W moim przekonaniu warunki konkursów mogły być lepiej sformułowane, bez tych ograniczeń, ale z drugiej strony zapisy te poczynione były w taki sposób, iż nie powinny wyeliminować ludzi młodych z udziału w konkursach.

– Jednym słowem sformułowanie „powinni” nie oznaczało, że „muszą”?

– Zgadza się.

– A sądzi Pan, że tak zostało odebrane?

KRAJOBRAZ PO KONKURSACH

Rozmowa z prof. dr. hab. inż. ANDRZEJEM KARBOWNIKIEM, prezesem Zarządu PARG SA

– Sądzę, że tak. Spora część spośród kandydatów, którzy zgłosili się spoza aktualnych zarządów spółek węglowych, tych warunków nie spełniała. Wynika stąd wniosek, że ograniczenia te nie były brane pod uwagę ani przez kandydatów, ani przez rady nadzorcze.

– Czy mógłby Pan jakoś skomentować wyniki tych konkursów?

– Konkursy ogłosiły i przeprowadziły rady nadzorcze spółek węglowych, natomiast agencji została powierzona ocena koncepcji funkcjonowania spółki w latach 1998–2002, którą kandydaci przygotowali na potrzeby postępowania konkursowego. Dokonałmy tej oceny na użytek rad nadzorczych i jej wyniki były zaskakujące: prace konkursowe aktualnych prezesów okazały się najlepsze w każdej ze spółek. Zresztą konkurencja nie była specjalnie liczna, gdyż w sumie zgłosiło się piętnastu kandydatów do sześciu spółek węglowych (kandydatów do Rybnickiej Spółki Węglowej SA PARG nie opiniowała).

W kategoriach punktacji, którą przyjęliśmy, opracowania prezesów otrzymały oceny najwyższe.

– Dostęp do danych i głęboka znajomość wszystkich problemów spółki stawał prezesów i innych członków zarządów w pozycji uprzywilejowanej.

– To prawda. Z pewnością znają najlepiej problemy spółki, ale nie znali kryteriów oceny koncepcji działalności spółki. Po złożeniu prac konkursowych ustaliliśmy pewne parametry i wielkości oraz skalę ocen. Do każdego z przyjętych parametrów zastosowaliśmy ocenę punktową. Ze złożonych opracowań staraliśmy się te elementy „wyłowić” i punktować. Kryteria były oczywiście zgodne z założeniami programu rządowego.

– Jakie to były kryteria?

– Wymieniłem tylko najistotniejsze: zmiany organizacyjne i system zarządzania w spółce, restrukturyzacja zatrudnienia, likwidacja kopalń oraz prywatyzacja kopalni. Te elementy koncepcji funkcjonowania były oceniane najwyżej, a ponadto cztery inne

aspekty: restrukturyzacja spółki w wymiarze regionalnym, dywersyfikacja działalności, efekty finansowe i zbieżność koncepcji z programem reformy górnictwa. Maksymalna ocena, uwzględniająca wymienionych osiem elementów, mogła wynieść 60 punktów.

– Czy ktoś uzyskał „maksima”?

– Najwyższa ocena spośród prezesów wyniosła 53, a najniższa 37.

– A najwyższa u osób spoza zarządów?

– Dokładnie tyle samo, co najniższa wśród prezesów, czyli też 37, z tym że akurat te dwie oceny z sobą nie konkurowały. Oceny pozostałych kandydatów były więc zdecydowanie niższe.

– Jaki stąd wniosek? Czy przyjęte kryteria oceny z pewnością były dobre?

– Myślę, że tak. Wynikały one z intencji programu rządowego i ocena była podporządkowana elementom tego programu. Inaczej być nie mogło.

– W dość powszechnym odczuciu konkursy te były swego rodzaju sztuką dla sztuki. Ogłoszono konkursy, których rozstrzygnięcie nie nie zmieniło. Czy konkursy to jest najlepszy sposób na wyłanianie szefów największych organizacji gospodarczych, czy być może menedżerów powinno się dobierać inaczej?

– Można dyskutować, można zastanawiać się nad doborem kryteriów, nad oceną opracowań, nad systemem wyłaniania kandydatów, ale nie ulega wątpliwości, że wyniki zostały zaakceptowane przez rady nadzorcze, które powołały nowe zarządy. Ale trzeba też wziąć pod uwagę fakt, że w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy aż w czterech spółkach węglowych zmieniły się składy zarządów. To ci nowi prezesi przystąpili do konkursów. Z pozostałych trzech przypadków jeden prezes pełnił funkcję od trzech lat, a dwóch po dwa lata.

– Umowy z prezesami i zarządami zostały zawarte na okres trzech miesięcy. Czy oznacza to, że po ich upływie mogą zająć miejsca na stanowiskach?

– Zarządy zostały powołane przez rady nadzorcze na okres całej kadencji, czyli na trzy lata, natomiast umowy o pracę zostały zawarte do końca października. W umowach tych zawarty jest warunek opracowania przez zarządy biznesplanów do końca września, które powinny uzyskać akceptację Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy. Tylko z takimi zarządami zostaną podpisane przez WZA umowy menedżerskie do końca kadencji.

– Dziękuję za rozmowę
Wojciech Niedziela

RĘKA WICZKI NIEPOTRZEBNE

Polemika

Jestem zwolennikiem polemicznego, czy wręcz kontrowersyjnego oglądu rzeczywistości, w tym także problemów związanych z górnictwem węgla kamiennego, pod warunkiem jednak, iż wyrażający takie poglądy publicyści trzymają się ziemi i potrafią oddzielić fakty od mitów, twarde realia od życzeń. Autorka artykułu „Bez białych rękawiczek” (Biuletyn Górniczy Górnictwa i Przemysłu Handlowego Nr 6, czerwiec 1998 r.) najwyraźniej nie potrafi tego uczynić, gdyż jej tekst zawiera szereg nieprawidłowych – moim zdaniem – sformułowań i spostrzeżeń, w oparciu o które zostały wyciągnięte niewłaściwe wnioski. Także w redakcyjnym komentarzu, poprzedzającym wspomnianą publikację, wątpliwości budzi stwierdzenie, że „GIPH generalnie popiera obecny projekt uważając, że pewne jego mankamenty są do naprawienia”. Szkoda, że redakcja nie skonkretyzowała tego sformułowania i nie napisała wprost, o jakie to „mankamenty” chodzi.

Wracając jednak do artykułu absolutnie nie mogę się zgodzić z tezą autorki, iż „ważny czytelnik zarówno obecnego, jak i poprzednich programów musiał zauważyć, że niektóre z projektowanych zamierzeń są zwykłym, a może niezwykłym, bo urzędowym chęciem, czyli zaklinalaniem rzeczywistości, aby stała się taką, jaką ktoś sobie życzy”. Przyjęty program rządowy reformy górnictwa i zawarte w nim rozwiązania oparte są na dogłębnej, analitycznej diagnozie sytuacji górnictwa i w oparciu o nią sformułowane zostały konkretne działania, których konsekwentna realizacja powinna doprowadzić do uzyskania zasadniczego celu reformy, jakim jest nieponoszenie przez spółki węglowe strat na działalności operacyjnej począwszy od 2000 roku. Rozwiązania, o których mówię, to bardzo precyzyjnie określone zadania w zakresie zmiany struktury decyzyjnej w górnictwie, zmniejszenia zatrudnienia,

likwidacji zbędnych zdolności produkcyjnych i oddzielenia spółek węglowych. Określony też został niezbędny zakres zaangażowania finansowego państwa w proces naprawy górnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem bardzo wysokich kosztów różnorodnych, atrakcyjnych osłon socjalnych dla odchodzących z kopalń górników. Kwitowanie zatem tego programu pejoratywnym określeniem „chęć” jest w tej sytuacji całkowicie nie na miejscu.

Jako główny motyw artykułu przyjęto rozmowę z wiceprezesem RAG AS Wilhelmem Bermannem, który zamieszczony został w Gazecie Wyborczej w maju br. To rzeczywiście interesujący wywiad, w którym zaprezentowana została niemiecka droga restrukturyzacji górnictwa, która – przypomnę – rozpoczęła się w istocie w 1968 roku, a więc przed 30 laty. Wiele doświadczeń niemieckich staramy się – o ile to możliwe – zaadoptować do polskich realiów. Niestety, kondycja finansowa państwa nie pozwala na przyjęcie takiego rozwiązania jak w Niemczech, gdzie państwo dopłaca ogromne sumy do wydobycia węgla, zmniejszając równocześnie stopniowo potencjał produkcyjny górnictwa i zatrudnienie. My musimy szybko i zdecydowanie, choć z zachowaniem tej samej, co w Niemczech zasady niestosowania zwolnień grupowych, zreformować nasze górnictwo tak, by możliwe jak najszybciej przestało przynosić straty i zaczęło generować zyski.

Nie jest prawdą, jak pisze autorka artykułu, że „zarówno w Niemczech (ale i w Hiszpanii także) górnictwo węglowe restrukturyzowano poprzez budowanie związków kapitałowych z różnymi podmiotami gospodarczymi, aby tą drogą zapewnić rentowność wydobycia węgla”. Otóż produkcja węgla kamiennego zarówno w Niemczech, jak i w Hiszpanii jest nierentowna. Koncernem Ruhrkohle AG w Niemczech oraz państwowe i prywatne przedsiębiorstwa górnictwa wydobywające węgiel kamienny i brunatny w Hiszpanii są dotowane przez państwo.

W sposób zasadniczy różni się z autorką w sprawie możliwości uzyskania

przez polskie górnictwo rentowności. Jestem bowiem przekonany, iż nie jest to żaden miraż, gdyż w programie rządowym, obejmującym lata 1998–2002, bardzo precyzyjnie określone zostały sposoby i metody dojścia do tego celu. Konsekwentna realizacja zawartych w programie zamierzeń uczyni z górnictwa sektor gospodarki funkcjonujący prawidłowo w oparciu o zasady wolnorynkowe bez ponoszenia strat finansowych. Wmawianie nam przez autorkę artykułu, że polskie górnictwo węgla kamiennego nie może stracić rentowności świadczy zarówno o niezrozumieniu programu reformy górnictwa, jak i o nieznajomości realiów polskiego górnictwa. Autorka twierdzi, że program reformy jest praktycznie scenariuszem szybkiej likwidacji przemysłu węglowego i miejsc pracy, które on zapewnia. Trudno o bardziej przewrotne stwierdzenie. Program reformy górnictwa powinien przecież doprowadzić do uzdrowienia górnictwa oraz zachowania potencjału produkcyjnego, który dostarczać będzie polskiej gospodarce potrzebnej ilości węgla kamiennego. Jego realizacja zmierza zatem do utrzymania maksymalnej ilości efektywnych ekonomicznie miejsc pracy. Utrzymanie aktualnego stanu posiadania górnictwa i uzyskanie dotacji do produkcji węgla kamiennego – tak jak to sugeruje autorka artykułu – prowadzić będzie w efekcie do likwidacji górnictwa. Taka była kolej rzeczy w Belgii, Francji, Niemczech czy Wielkiej Brytanii.

Ze wspomnianego artykułu wynika jednoznacznie, że autorka niezbyt dokładnie zapoznała się z rządowym programem reformy górnictwa. Gdyby bowiem przeczytała go w całości uważnie, to nie mogłaby np. napisać, że wyeliminowano w nim możliwości, jakie daje dywersyfikacja działalności spółek węglowych. Otóż na ten temat w programie znajdują się wyczerpujące zapisy, zawierające szereg propozycji, mających na celu kreowanie i tworzenie nowych podmiotów gospodarczych w gminach górniczych o charakterze dochodowym oraz restrukturyzację ich majątkowo nieprodukcyjnego.

Andrzej Karbownik

„Naszą wspólną książkę kierujemy nie tylko do środowiska naukowego, ale także do szerszych kręgów Czytelników zawodowo lub społecznie zaangażowanych w działania na rzecz restrukturyzacji miast przemysłowych i przekształcania ich w nowoczesne społeczności miejskie przyjazne człowiekowi”. Z taką deklaracją występują socjologowie Kazimiera Wódz i Wojciech Świątkiewicz, redaktorzy publikacji zatytułowanej – „Miasta przemysłowe we współczesnych badaniach socjologicznych”, wydanej przez katowicką oficynę „Śląsk” pod koniec ub.r.

Z przemysłowych miast

SOCJOLOGICZNY ZAPIS CHWILI

Wielkość nakładu pozostaje ostatnio najczęściej tajemnicą firm wydawniczych. Trudno zatem powiedzieć, czy spełnił się zamysł wyrażony we wstępie do książki, nowatorskiej choćby z tego powodu, że zamieszczone w niej zwięzłe teksty jedenastu referatów, w większości płon konferencji naukowej zorganizowanej przez Oddział Katowicki Polskiego Towarzystwa Socjologicznego i Sekcję Socjologii Miasta PTS, ogarniają krąg polskiej rzeczywistości, daleko wykraczający poza ramy ciasno z sobą splecionych miast tzw. Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Wyniki swoich najnowszych badań przedstawiają na łamach książki socjologowie reprezentujący ośrodki akademickie Gdańska, Krakowa, Łodzi, Rzeszowa, autorami najliczniejszej grupy referatów są badacze i praktycy skupieni w ośrodku katowickim. M.in. dlatego, przez możliwość czynienia podczas lektury porównań, dotyczących sytuacji poszczególnych przemysłowych miast bądź występujących w nich problemów społecznych, ten socjologiczny zapis chwili mógłby być bodźcem do kształtowania „miast przyjaznych człowiekowi”. Takie aspiracje mają np. Tychy – stwierdzają na podstawie badań porównawczych Leszek A. Gruszczyński i Marek S. Szczepański w artykule zatytułowanym – „Miasto socjalistyczne” w obliczu transformacji rynkowej. Socjologiczne studium

przypadku na przykładzie Tychów. Wraz z reformą samorządową, w tym wymiarze, w jakim się już dokonała, począwszy od lat osiemdziesiątych, a zwłaszcza w ciągu kilku ostatnich lat, nasilały się w tym mieście głosy krytyczne wobec realiów „socjalistycznego miasta sypialni”. Powstał w rezultacie, konsultowany z miejscową społecznością dokument „Strategia Rozwoju Miasta Tychy 2000” przyjęty przez Radę Miejską. Podobnie ambitne plany przemian, we własnej rzeczywistości ekonomicznej i społecznej, pragnie realizować Ruda Śląska. Referat Wojciecha

Świątkiewicza: Miasto przemysłowe – przełamywanie stereotypu (na przykładzie Rudy Śląskiej), nie pomijając znaczenia historycznych tradycji, dokumentuje dążenie miejscowej społeczności do zmiany kształtu, obrazu i „powołania” miasta tkwiącego od wieków w monokulturze przemysłowej. Już w pierwszej koncepcji rozwoju sformułowanej przez władze samorządowe w 1995 r. zasygnalizowano, iż Ruda Śląska przestanie być miastem typowo górniczym. Ulegnie przekształceniu w ośrodek przemysłu przetwórczego, nieuciążliwego dla człowieka oraz ponadlokalny ośrodek handlowo usługowy, mieszkaniowy i rekreacyjny. Miasto będzie „silne ekonomicznie i przyjazne człowiekowi”, cechujące się odnowionym środowiskiem przyrodniczym i uporządkowanym układem przestrzennym.

Sygnalizowane tu jedynie konstatacje socjologów, w obszernym wyborze, przedstawiają także obecną kondycję grup zawodowych, w tym również środowiska górniczego, nie pomijają problemu bezrobocia i stopnia przygotowania lokalnych społeczności do zmian. Nie zawalony, wnikliwy sondaż tej problematyki zawiera opracowanie Krystyny Faliszek i Kazimierza Wódz pt. „Miejskie społeczności robotnicze GOP w obliczu restrukturyzacji”. Socjologowie opuścili gabinety. Weszli do centrów miast i w peryferyjne ulice. (al)

- Od trzech miesięcy z okładem trwała dyskusyjna „młódka” wokół rządowego programu restrukturyzacji górnictwa, w której wysocy rangą urzędnicy czterech resortów potykali się o racje z liderami kilkunastu górniczych central związkowych, aż tu raptem ni stąd, ni zowąd z samodzielnym pomysłem na przyszłość tej branży „wyskakują” zakładowa organizacja zawodowa. Pan nie zna pojęcia „miejsca w szyku”?

- Znam, oczywiście, że znam. Ale, z drugiej strony, odkał przed dwoma laty objąłem przewodnictwo „makoszowskiego” ZZGWP, praktykując na co dzień dwie zasady. Pierwsza jest taka, by nie oddawać się umysłowemu lenistwu, przestając jedynie na krytyce czyichś sugestii. Czymże bowiem jest krytyka? W gruncie rzeczy poprawianiem i cyzelowaniem argumentów adwersarza. Nasz związek aspiruje natomiast do tego, by w sprawach pracowniczych głosić własne zdanie i mieć samodzielną, na ogół odrębną, punkt widzenia. Posłużmy się przykładem: jeśli dyrektor kopalni zaprasza związek do rozmowy o, dajmy na to, prywatyzacji jej powierzchniowych oddziałów, to idę na tę dyskusję nie z zamysłem, by wyluskać tylko z jego koncepcji to wszystko, co ewentualnie klóci się z interesem pracowników, lecz mając w zanadru wła-

bec związku pewien dług do spłacenia. Nie jestem cyniczny: tak spoglądam na istotę demokracji.

- Wybacz Pan powątpiewanie „niewiernego Tomasza”: jest rzeczą odmienną zupełnie kalibru posiadanie samodzielnego zdania na problemy pojedynczej kopalni i jej pracowników, z którymi obcuje się na co dzień, a porywaniem się na zbudowanie alternatywnego programu sanacji całego górnictwa. Do tego – tym bardziej przy obecnym stanie sektora – trzeba zgola piramidy intelektu. Nawet autorzy rządowego projektu reformy angażowali przecież w to dzieło najtęższe eksperckie głowy.

- Nie jestem hucpiarzem, by utrzymywać, że w grę wchodzi autorski program Chwiluka, ba, nawet „makoszowskiego” zarządu ZZGWP. Także nasz projekt, pn. „Program obrony i reformy górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 1999-2003” jest owocem współpracy z Warszawskim Instytutem Społecznym, osobliwie zaś – z prof. Mieczysławem Krajewskim. Zgodnie z manifestowaną przeze mnie zasadą, że nie wolno poprzestawać na krytyce, lecz innemu przeciwstawić własne spojrzenie, i następnie poszukiwać rozumnego kompromisu, odwołaliśmy się nie tylko do wiedzy tego eksperta OPZZ, lecz także innych ludzi, bliskich naszemu

- W naszym obstajemy przy utrzymaniu rocznego wydobycia na poziomie 130 mln ton z presją na eksportową ekspansję.

- Żarty Pan sobie stroi? Przecież krajowy rynek teraz i jutro nie jest gotów „przełknąć” nawet 100 mln ton, a każdy księgowy w spółce węglowej natychmiast zaordynuje Panu ucieczkę od eksportu.

- Otóż to: bałwochwalczo uległ pan doraźnemu buchalteryjemu spojrze-

niom, wreszcie przełożyć je nawet na materialne powodzenie straganiarza, którego tenże górnik jest klientem. Jeśli więc spojrzeć na eksport węgla przez pryzmat rachunku ciągnionego, to owa doraźna – dyktowana „podstawowym kursem ekonomii” – nieopłacalność wygląda zgola odmiennie. Podług naszej opcji eksport węgla traktujemy więc jako atrakcyjny nie tylko w wymiarze samego górnictwa, lecz także regionu i Polski wreszcie.

- No, dobrze: nie rozmawiamy ze sobą po to, by się spierać, lecz po to, by Czytelnik „TG” poznał główne założenia alternatywnego „obronnego” programu. Idźmy więc dalej: zatrudnienie?

- Obstajemy – nasz program jest logiczną konstrukcją – przy jego stabilizacji?

- Co naprawdę oznacza to słowo- wytrych?

- Podaje – mówiąc krótko – w wątpliwość konieczność redukcji górniczych załóg o przeszło 100 tys. ludzi. Uważamy, że o rozmiarach zatrudnienia w górnictwie na pewno nie powinna przesądzać Warszawa, ani nawet „wierchuszka” spółki

miecki – oczywiście, mam świadomość, iż nie jest to rozwiązanie świeże. I dawno już zostało „zakrzyczone” – byłby koncern pod, ot, powiedzmy, nazwą „Polski Węgiel”, grupujący, obok górniczych holdingów, nastawiony na ich finansową obsługę „własny” bank, tudzież rozmaite przedsiębiorstwa usługowe, a więc m.in. dostawców maszyn i urządzeń oraz firmy budownictwa podziemnego.

- Powołaniem reportera jest stawianie pytań. Przyznam więc, że, czytając alternatywny program, zdumiewa mnie – delikatnie rzecz ujmując – „ostrożność” w projektowaniu wzrostu wydajności pracy. Czyżby – w Waszym wydaniu – chodziło o kultuwanie filozofii „czy się stoi, czy się leży...”?

- Mnie zdumiewa natomiast „optymizm” rządowego dokumentu z perspektywą aż 56-procentowego wzrostu wydajności pracy w okresie realizacji programu.

- Jak to? Przecież powszechnie wiadomo, że przeciętna ściana w kopalniach „sypie” dziś raptem kilkoma tysiącami ton węgla na dobę, podczas gdy mogą wymienić zakłady górnicze, gdzie w grę wchodzi kilkanaście tysięcy ton. Czyli jednak można?!

- Owszem, można. Ale nie mięśniami górnika, tym, że rusza się dziesięciokrotnie zwawiej. Można koncentracją produkcji, poprzez zastosowanie bardziej wyrafinowanych i wydajnych maszyn. No, więc proszę mi wskazać te imponujące środki, jakie w rządowym programie – bo o to przecież w gruncie rzeczy chodzi – zostały przewidziane na inwestycje w górnictwie. Dno. My mówimy: 5 procent rok w rok, z czego profity miałyby zostać rozłożone proporcjonalnie po połowie – w części na realny wzrost górniczych zarobków, w części na inwestycje właśnie.

- Ostatnie już pytanie: czy nie spóźniliście się z alternatywnym programem? Ten ministerialny – Panowie pewnie: awuesowski – mimo modyfikacji pozostaje w powszechnej świadomości środowiska od połowy kwietnia. I oto, kiedy już aprobują go Rada Ministrów... bęc! – Chwiluk and Company ogłasza... program alternatywny.

- Proszę jednak nie zapominać, że w grę wchodzi wysiłek pojedynczej organizacji związkowej. Czy późno? Nie sądzę. Z naszym programem reformy górnictwa, uznając go za wartościowy dokument, utożsamia się Rada Krajowa ZZGWP. Jej prezydium powołało specjalny zespół, który ma promować jego konstatację „na wierzchu”. Innymi słowy, liczę, że zarówno postowie o proweniencji ZZGWP, jak i OPZZ, będą orędownikami naszego programu na Wiejskiej, kiedy będzie roztrząsana ustawa o restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego.

- Dziękuję za rozmowę.
Jerzy Chromik



LUBIĘ ZAGLĄDAĆ ZA PŁOT

Rozmowa z ANDRZEJEM CHWILUKIEM,
przewodniczącym Związku Zawodowego Górników w Polsce w kopalni „Makoszowy”

sny pogląd na sprawę, nade wszystko zaś – rozporządzając poważnymi argumentami, by móc przy nim obstawać. Tak – gdy rzecz dotyczy losu pracownika – dzieje się zawsze. No, i druga zasada jest taka, by nie dać się „uwięzić” w przestrzeni, zakreślonej przez kopalniany płot, boć przecież „makoszowski” górnik jest nie tylko pracownikiem, lecz także mieszkańcem miasta i obywatelem tego kraju. Zatem skoro chcemy być jak najpełniejszym wyrazicielem jego interesów, to na pewno ta rola nie kończy się przy owym płocie. Powiem otwarcie: we właściwym czasie zawieramy swoisty dżentelmeński kontrakt z bliskimi nam kandydatami na radnych i posłów. Chcicie w kampanii naszego wsparcia? Proszę bardzo. Ale pamiętajcie, że wraz z wyborem do lokalnego samorządu lub parlamentu – macie wo-

sposobowi myślenia o górnictwie. Wymienię, ot, choćby Leszka Millera i posłankę Krystynę Cencek. Nie będę też ukrywał prawdy, że nasz „obronny” program jest wyrazem dezaprobaty dla tego, ogłoszonego przez AWS, w którym odnajdujemy przejrzyste ciagoty do fizycznej likwidacji sporego fragmentu polskiego górnictwa. Z taką „filozofią” nie możemy się pogodzić.

- Mamy więc oto przed sobą sześćdziesiąt kartek właściwego, alternatywnego programu, plus grubo więcej – towarzyszących mu załączników. Trudno zawartość tej góry papieru czytelnie przybliżyć naszym Czytelnikom. Proszę zatem o pomoc, zwłaszcza zaś – o wyeksponowanie różnic w stosunku do – zaaprobowanego już przecież przez Radę Ministrów – rządowego dokumentu.

niu. W naszym programie twierdzimy, że krajowy popyt można i trzeba ustabilizować na poziomie 100-110 mln ton, nadto zaś – że opłacalny jest eksport 30-40 mln ton węgla rocznie.

- Przypuszczam, że podstawowy kurs ekonomii przechodziliśmy jednak w innych szkołach.

- Niekoniecznie. Pozostawmy już na boku prawdę, że, mimo rozmaitych grymasów, wpływy z eksportu węgla wciąż stanowią nadzwyczaj istotną pozycję w dochodach państwa. Proszę mi wskazać inny – no, może poza gęsiami i „wyborową” – atrakcyjniejszy towar, jakim zawojowaliśmy dotąd światowe rynki. Ale, powiadam, mniejsza z tym. Każdy milion ton wyeksportowanego węgla można zarazem w miarę dokładnie przeliczyć na miejsca pracy w naszym górnictwie i okologicznych

węglowej, lecz dyrektor konkretnej kopalni. Nie dystansujemy się od możliwości, jakie stworzył Górniczy Pakiet Socjalny. Niechże sobie hula i wychodzi naprzeciw indywidualnym pracowniczym upodobaniom i preferencjom. Jest natomiast – uważamy – sprawą dyrektora zakładu górniczego, czy powstałe w ten sposób wakaty uzupełni nowymi ludźmi, czy też zatrzaśnie drzwi przed nowymi reflektantami do tyrania pod ziemią. On wie przecież najlepiej.

- Tenże dyrektor jest wszak jedynie swoistym „namiestnikiem” zarządu spółki węglowej.

- Otóż to. Dlatego nasz program sugeruje odmienną, niż dotąd, organizację górnictwa. Nie wnikając w niuanse, jest nam bliski model, w jakim egzystują kopalnie Katowickiego Holdingu Węglowego SA. Piętro wyżej, na wzór nie-

ciąg dalszy ze str. 1

Takich głosów nie usłyszysz się w Zespole Polityki Zatrudnienia Gliwickiej Spółki Węglowej SA, ale tylko tam, u dyrektora mgr. Mariana Karpety i jego współpracowników, można

OGARNAĆ PROBLEM

i towarzyszące mu emocje z pozycji spółki i jej 7 kopalni. A także skonfrontować przypadkowo zdobyte i zasłyszane opinie ze skutkami Górniczego Pakietu Socjalnego, którego świadczenia rozporządzenia podzieliły na dwie części. Osłonową, czyli urlopy górnicze i aktywizującą zawodowo, tzn. 2-letnie zasiłki socjalne w wysokości 65 procent zarobku (w czasie ich pobierania górnik może się przekwalifikować, mając gwarancję sfinansowania tej nauki do kwoty równej dwukrotnemu, średniemu wynagrodzeniu w kraju w kwartale poprzedzającym dany kurs). Oczywiście to świadczenie ma pewne obwarowania: korzystający z niego musi zgłaszać się w biurze pomocy zawodowej, przekwalifikować się i przyjmując zaproponowaną pracę. A kiedy już znacznie ponownie pracować otrzyma do wyboru: wzięcie w gotówce reszty zasiłku socjalnego, w wysokości połowy nie wykorzystanej kwoty albo odprawę w wysokości 26 tysięcy 400 złotych.

Alternatywą dlań jest bezwarunkowa odprawa jednorazowa, tych 44.400 zł.

- U nas, w spółce – mówi dyrektor Marian Karpeta – najwięcej, wręcz za-

skakująco dużo jest ludzi, którzy zdecydowali się przyjąć właśnie te odprawy. Już ostatniego czerwca było ich ponad 800, a założyliśmy, że w sumie będzie ich około tysiąca. Zainteresowani nimi górnicy, acz najczęściej i najliczniej zgłaszają się po nieodzwonne wiadomości do kopalnianych punktów informacyjnych, do naszego zespołu porozmawiać przychodzą także. Sami i, nierzadko, z małżonkami. Stąd wiemy co nieco o ich prywatnych kalkulacjach i planach, choć obowiązku dzielenia się nimi z nami nikt, oczywiście, nie ma. I wyczuwamy, że pierwsi opuszczają kopalnie ci, którzy albo już prowadzą jakąś działalność, albo mają dobry pomysł na jej rozpoczęcie i pracę na własny rachunek. Mówią np. o taksówkach, usługach transportowych, kupnie rozmaitych maszyn, dokapitalizowaniu małego biznesu żon bądź innych członków rodziny, powrocie w rodzinne strony i uruchomieniu tam sklepu bądź warsztatu. Od nikogo z nich ani razu nie słyszałem natomiast o planie połączenia kilku, czy kilkunastu odpraw w jeden, silny kapitał i zaangażowania go w większą, wspólną inwestycję, choć mówimy o tym dużo, sugerując z przekonaniem taki właśnie wybór nowej drogi zawodowej.

Pierwsze zgłoszenia chętnych zaczęły napływać do spółki na długo przed ukazaniem się rozporządzeń wykonawczych, których ogłoszenie wyraża ten strumień wzmożony. Każdy tydzień przynosi kilkadziesiąt nowych wniosków. W rezul-

Odprawy, urlopy, zasiłki

MĘSKIE DECYZJE

tacie, jako że świadczenie to wypłaca się osobom już zwolnionym, z końcem czerwca odeszło definitywnie z pracy ponad 400 osób. Następni będą odchodzić sukcesywnie w lipcu. Chętni wyrażnie się spieszą. I to bardzo.

PIENIĄDZE W 10 DNI

O środki finansowe, to znaczy o to, czy i kiedy pieniądze na odprawy nadejdą, decydujący się na te odprawy przestali się już martwić. Na początku, czyli do momentu ustalenia ścieżki ich przekazywania, wiadomości o nich były różne i najeżone wątpliwościami. Jednoznaczna dla wszystkich była tylko konieczność takiego skojarzenia celu i sposobu jego osiągnięcia, które dawałoby odchodzącym z kopalni gwarancję, że nie będą na wypłaty długo wyczekiwać.

- Naprzód – wyjaśnia dyrektor Karpeta – był to okres miesiąca, a więc taki sam, jak w przypadku wypłat urlopów górniczych, a teraz pieniądze zamawiane są co tydzień, toteż liczymy, iż będziemy je wypłacać najpóźniej w 14 dni po zwolnieniu się górnika z pracy. W tym szacunku mieści się już rezerwa weekendowa. Środki na odprawy przychodzą z Ministerstwa Finansów na konto spółki, której sytuacja finansowa uniemożliwia wyprzedzające wypłaty z funduszy własnych. Oczywiście bez zaciągania trudno osiągalnych, wysoko oprocentowanych kredytów i niedopuszczalnego obciążania nimi kosztów.

Mowa – jak, znając przewidywaną liczbę wniosków, łatwo obliczyć – o bardzo dużych pieniądzach, bo do końca roku GSW SA będzie potrzebowała na od-

prawy ponad 44 mln złotych. Tylko na nie, bo ile będą kosztowały zasiłki nie sposób orzec, gdyż zainteresowanie nimi jest zerowe. Dosłownie, co musi niepokoić i martwić, jako że jest to forma korzystna dla pracownika. Otrzymuje on wszak równocześnie czas na przekwalifikowanie i szukanie nowej pracy w poczuciu, że może to robić spokojnie, bo zasiłek w wysokości 65 procent dotychczasowych zarobków, a więc niemal dorównujący emeryturze, pozwoli mu bezpiecznie doczekać „drugiego startu”.

- Niestety ten sposób myślenia o sobie i przyszłości nie jest jeszcze popularny – potwierdza Marian Karpeta. – Niby wszyscy o tym wiedzą, ale tak naprawdę mało kto świadomie sobie, że zachłynięcie się sporymi pieniędzmi może się już dokończenie na str. 5

dokończenie ze str. 1

– Mamy teraz wagę taśmową, dosyć ładnie to zostało zrobione – mówi dyrektor kopalni Edward Kurzeja. – Osiągane ceny zbytu są w tej chwili najwyższe spośród okolicznych kopalni, może nie najwyższe w górnictwie rankingu, ale to wynika też z kierunków sprzedaży – ponad połowa urobku idzie na eksport uzyskując w miarę zadowalającą cenę sprzedaży.

Kopalnia „Pokój”, po bardzo długiej blisko 200-letniej eksploatacji, z przyłączoną w 1995 roku równie leciwą kopalnią „Wawel”, eksploatuje dziś pokłady zalegające w filarze ochronnym Rudy Śląskiej. Zasoby operatywne wynoszą około 43 mln ton, co daje perspektywę na około 20 lat. Są kopalnie o wiele pod względem zasobów bogatsze, ale tutaj mówiąc po prostu

INŻYNIERSKI POMYSŁUNEK

z dobrym skutkiem podtrzymuje renomę kopalni. Dyrektor Edward Kurzeja gdyby mógł, skreśliłby na pewno to zdanie, bowiem należy do fachowców oddanych górnictwu rzemiosłu z pewną pokorą. Świadomych jego utrudnień, niebezpieczeństw, dopusz-

nicznych przedsięwzięć dokłada się do tego efektu rzutując na bezpieczeństwo pracy i na oszczędzanie środowiska, steranej przez wieloletnie współistnienie z górnictwem Rudy Śląskiej.

Kopalnia „Pokój” za lata 1995–1997 uzyskała w konkursie „Bezpieczna Kopalnia” trzecie miejsce wśród wszystkich zakładów wydobywczych resortu. Występujące zagrożenie tapaniami wymusza nadzwyczaj ostrożną eksploatację i ograniczone postępy narażonych ścian. Zagrożeniom pożarowym przeciwdziałają elektryfikowane pyły dymnicowe, od szeregu lat ekspediowane rurociągami na dół – byli w tym pierwsi po kopalni „Bolesław Śmiały”. Pozostałości z zakładu przerobczego w postaci kamienia są stosowane do podsadzki zamiast piasku. Praktyka w tej chwili już populama w polskim górnictwie.

– U nas, jako że prowadzimy działalność na terenie silnie zurbanizowanym, świadome postępowanie ekologiczne koninyowane jest od blisko dwudziestu lat – konstatuje główny inżynier przygotowania produkcji Jan Gerlich. – W 1979 r. kopalnia „Pokój” powróciła do zarzucanego systemu podsadzkiowego i od tamtej pory 20-50 proc. ogólnego wydobycia osiąga się stosując podsadzkę, a ograni-

czając wydobycie systemem zawalowym. – W ubiegłym roku, z ogólnej ilości 530 tys. ton odpadów, po procesie wzbogacania węgla, 325 ton zużyto do rekultywacji terenów na powierzchni, 204 tys. ton po odsianiu i zmienienu zu-

żyto do podsadzki, kierując kamień tam, skąd go wydobyto – pod ziemię. Kopalnia „Pokój” nie wytwarza hałd.

Wśród problemów związanych z przygotowaniem i prowadzeniem produkcji

JEST SPRAWA SPRZĘTU

Jan Gerlich ocenia, że jeśli chodzi o ilość sprzętu „są do przodu”, ale maszyny i urządzenia zużywają się. Np. w przenośnikach ścianowych tonaż 3-5 mln ton węgla stanowi granicę, przy której trzeba wymienić elementy urządzenia i trzeba to czynić sukcesywnie. Problem stanowią obudowy zmechanizowane, ponad połowa zbliża się do współczynnika granicznego, nakazującego remont bądź wymianę na nowy zestaw. Prowadzone są w tej sprawie finalne rozmowy z zarządem Rudzkiej Spółki Węglowej.

Przy wszelkich trudnościach, jakie wynikają zawsze w procesie pracy, można zauważyć panujący w tej kopalni (dzisiaj, teraz) swego rodzaju umiarkowany spokój, związany m.in. z faktem, że jej wynik finansowy przedstawia się

O OCZKO LEPIEJ

niż kilka miesięcy temu. Bilans finansowy kopalni nie będzie w tym roku dodatni, ale w czerwcu akumulacja na węglu według wstępnych szacunków wyszła na plus. Kopalnia „Pokój” po przyłączeniu do niej kopalni „Wawel”, przejęła w 1995 r. prawie wszystkich zatrudnionych tam wówczas pracowników. Załoga powiększyła się, osiągając stan – 5430. Bezpieczeństwo socjalne tych ludzi zostało utrzymane, m.in. dzięki współpracy dyrekcji z organizacjami związkowymi. 1 lipca br. stan załogi wynosił 4524 osoby. Stopniowo odchodzą ludzie na emeryturę. Z osłon socjalnych skorzystało dotąd ponad 50 pracowników, podobna ilość złożyła wymagane wnioski. Utrzymanie nadmiernego w stosunku do potrzeb kopalni zatrudnienia oczywiście kosztuje, chociaż zapasowe siły, kierowane są w miarę możliwości do wykonywania prac likwidacyjnych w rejonie „Wawel”.

Przewodniczący kopalnianej struktury Związku Zawodowego Górników w Polsce Henryk Golik i wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Andrzej Matura nie wahał się stwierdzić, że kierownictwo kopalni wychodzi naprzeciw dezyderatom organizacji związkowych. Problemy bytowe występują tu, jak wszędzie. Związki zawodowe (jest ich w sumie sześć), każdy w myśl własnych statutów starają się pomagać. Okolicznościowe paczki, festyny, niewielkie zapomogi wyasygnowane ze składek członkowskich ratują niekiedy w potrzebie. Jednym trzeba dopomóc w wykupieniu leków, inni oszczędzają z powodu auta zaparkowanego pod blokiem. Fakt, że nie stosuje się wobec nich zwolnień grupowych, daje pewien oddech. Refleksja Andrzeja Matury: – Górnicy nigdy nie prosperowali i nie prosperują super, tak, jak to bywa podawane.

Anna Lubiejewska
Zdjęcia: B. Kulakowski



Kopalnia „Pokój”

W DZISIEJSZYCH CZASACH

czających w sukcesach udział zespołu i tzw. górniczego szczęścia. – Cóż ja bym zrobił bez wspaniałej załogi? – Nie istniałbym. – Wyraził się kiedyś, wspominając o zasługach głównego inżyniera ds. przerobki mechanicznej węgla Zygmunta Brzenczka, kiedy półtora roku temu, po dwuletnim zaledwie cyklu budowy, ruszył zakład wzbogacania miałów, Zakład ten, zautomatyzowany w tym stopniu, że zatrudnia tylko... 6 pracowników, stworzył możliwość uzyskiwania koncentratów o wysokiej wartości opałowej i bardzo niskim zaszarzeniu, sprawdził się i przyciągnął do kopalni klientelę. – Projekt zakładu opracował „Separator” z Wałbrzycha, ale nie było u nas tradycyjnej „wielkiej budowy”, nie było w ogóle działu inwestycji, realizację zajmowali się doświadczeni pracownicy, ruchowcy, którzy starali się uniknąć, potknąć jakie często towarzyszą rozruchowi. – Budowaliśmy dla siebie. Robiliśmy to tak, żeby było dobrze – mówi dziś Zygmunt Brzenczek. Płuczka miałowa daje laboratoryjnie sprawdzalny, jakościowy efekt – bez zarzutu. Wcześniej, w toku produkcji, szereg zastosowanych organizacyjnych i tech-



dokończenie ze str. 4

po paru miesiącach skończyć konstatacją, że nie ma ani pracy, ani odprawy. Pozostaje nadzieja, że zdolają zmienić tę sytuację i niechęć do aktywizujących zasilków biura pomocy zawodowej. Pierwsze z nich już powstało i rozpoczęło działalność pod egidą Górnictwej Agencji Pracy w kopalni „Gliwice”. Następne ruszy niedługo w „Knurowie”. Na razie, jako że zainteresowanych brak, to powinno w spółce – nie likwidującej żadnej z kopalni – wystarczyć.

Sprawa jest nowa i trudno w niej cokolwiek wyrokować, ale znajomość środowiska i doświadczenie Zespołu Polityki Zatrudnienia skłaniają do wyrażenia opinii, że ci, którzy mają pomysł na nowe życie, aktywni i przedsiębiorczy, biorą odprawy, bo potrzebują kapitału, a niezdeterminowani jeszcze się zastanawiają i czekają na bieg wydarzeń. No i na przykład, jakim będą dłań rezultaty tych z pierwszego szeregu.

KTO I JAK ODCHODZI

Co ciekawe, nie ma jakiegoś schematu tych odejść. W grupie pionierskiej są dojeżdżający do kopalni z dalekiej i mieszkańcy pobliskich osiedli. Niektórzy „werbusi” i Ślązacy z dziada, pradziada. Wobec spowolnienia procesu restrukturyzacji trudno byłoby dać także głowę za to, że w wyniku wszystkich odejść załogi zmniejszą się w br. o zaplanowanych 12

procent, czyli o ok. 3 700 ludzi. Natomiast pewne jest, że spółka nie przyjęła do pracy ani jednego absolwenta własnej, jedynej już, szkoły górniczej, której praktyczny koniec upamiętni 1 września przekwalifikowanie ostatniej klasy; jej absolwenci pojawią się na rynku z dyplomami elektryków i mechaników urządzeń przemysłowych. Luką pokoleniową to nie grozi. W likwidowanych kopalniach jest wielu młodych fachowców, a w planie są szkolenia uzupełniające wiedzę i umiejętności pracowników z zakresu specjalności w danym czasie i miejscu deficytowych. Zdolnych i chętnych wśród fedrujących nie brakuje.

Dyrektor Karpeta byłby bardziej zadowolony, gdyby ludzie zaczęli się interesować zasiłkami socjalnymi. Ufa jednak, że i na to przyjdzie pora. Jak nie z dobrej woli, w wyniku pracy biur pomocy zawodowej oraz zmiany myślenia o sobie i rodzinie z doraznego na perspektywiczne, to w obliczu faktów dokonanych, kiedy zaczną się likwidacja którejs z kopalni i zmuszeni do odejścia górnicy zaczną szukać dla siebie nowych możliwości zarobkowania. A przy okazji i samorealizacji.

Z bliska, w środowisku kopalnianym, sprawa przedstawia się nieomal identycznie. Inna jest tylko skala. W KWK „Sośnica”, która, prowadząc od kilku już lat częściową likwidację, zmniejszyła załogę z 11 do 5 tysięcy osób, w okresie od maja do czerwca wnioski o odprawy bezwarunkowe złożyło 210 górników. Są wśród

nich ludzie różni wiekiem, stażem i specjalnością: ładowacze, maszyniści, górnicy, a nawet sztygar zmianowy. Urodzili się w różnych latach pomiędzy rokiem 1953 a 1972. Jedni mają staż liczący niewiele ponad 5 lat, inni przepracowali w oddziałach górniczych i towarzyszących nawet trzy razy dłużej.

Nie ma tu jednej nitki łączącej wyrażenie ich przyczyny i motywacje, którymi się kierują. Rzetelnie o wszystkim informowani, analizują perspektywy kopalni i własne możliwości zorganizowania sobie życia zawodowego poza nią samodzielnie i w gronie kolegów, dokonując bardziej lub mniej przemyślanych wyborów na własne ryzyko.

Ostrożniejsi od tych „z dołu” zdają się być ci z powierzchni, gdzie bodźce do oderwania się od kopalni wyraźnie osłabły. Nie bez winy górnictwa, które jako zleceniodawca usług wykonywanych dlań przez nowe podmioty gospodarcze nie jest płatnikiem terminowym i rzetelnym. Na bieżąco płaci swoje rachunki tylko częściowo, do wysokości umożliwiającej usługodawcy wypłacanie pensji, toteż ludzie boją się jutra.

MĘSKIE DECYZJE

Ale ta niepewność też buduje nowe podejście do osłon, które przestały być postrzegane wyłącznie w czarnych barwach. Człowiekiem, który mógłby godzinami opowiadać o tych metamorfozach i stojących za nimi kalkulacjach jest

Zbigniew Pawluk, kopalniany specjalista ds. zatrudnienia. Jeszcze dziś, choć największe tłumy już się przewalily, bywają godziny, w których w jego pokoju jest czarno od ludzi, a emocje aż parzą. Chłopy znają się na wylot, dyplomatycznych ceregieli nie uznają, toteż walą prosto z mostu, o co im chodzi i, jak nie od razu, to po kilkudniowym namyśle i naradach rodzinnych, podejmują męskie decyzje. Można podejrzewać, że nie wszyscy ze świadomością zatrząskiwania za sobą drzwi. Powodów do rozpaczy jednak nie ma, bo są na tyle młodzi i energiczni, że albo kipią od pomysłów, które dzięki pieniądżom należnym z tytułu odpraw szybko zrealizują, albo życie i chudnący w oczach portfel postawią ich na baczność wobec twardej rzeczywistości i rynku, na którym po prostu będą, ruszywszy zdrowo głową, musieli się odnaleźć.

Nie da się ukryć, że odwoływanie się do otwartej głowy i zdrowego rozsądku bywa potrzebne. Czasem już podczas podpisywania poźegnalnego oświadczenia, kiedy np. z rozmowy wynika, że euforia tak przyszłego „milionera” uskrzydla, iż zamierza on wsadzić całą gotówkę do kieszeni i powędrować z nią bez obstawy na przystanek. Na szczęście jest czas na rozmowę i na założenie konta w banku.

Co wywianowani z nimi zrobią? Dokładnie wiedzą to tylko oni, a i to chyba nie wszyscy, chociaż niektórzy, zwłaszcza ci zdecydowani, kontynuujący swoje

pasje i przystępujący nareszcie do realizacji planów, na co wcześniej nie mieli pieniędzy, mówią o tym otwarcie. Do historii kopalni przejdzie zapewne młody górnik, studiujący zaocznie prawo, który, w porozumieniu z rodzicami, postanowił wpłacić całą odprawę na wysoko oprocentowane konto bankowe i skończyć dzieląc go jeszcze od dyplomu lata studiów w trybie dziennym.

Wielu jego kolegów planuje powrót w rodzinne strony i założenie tam własnego interesu. Pomysł, zwązywszy gospodarczą rolę malej i średniej przedsiębiorczości oraz potrzebę jej dynamicznego rozwoju, sam w sobie jest szczytny i wart przykłaśnięcia, chociaż Zbigniew Pawluk ubolewa, iż Śląsk nic na nim nie skorzysta, bo te nowe miejsca pracy powstaną daleko stąd.

Na razie o zasiłki socjalne i związane z nimi możliwości przekwalifikowania się pytało zaledwie dwóch ludzi. Decyzji na „tak” nie podjął żaden. Duże zainteresowanie towarzyszy natomiast urlopom górniczym, na które uprawnieni doń, a więc, ci którym do nabycia praw emerytalnych brakuje 5 lat (wszystko trzeba skrupulatnie sprawdzić, w zdarzają się przeoczenia, a nie można dopuścić do sytuacji, by „za pięć dwunasta” okazało się, że ktoś ma do wymaganego stażu pracy o kilka dni za mało) przechodzą w ustalonym, naturalnym trybie. Tylko w tym roku wzięło je 70 górników „Sośnicy”.

Barbara Namysł



REKLAMA POZA ŚWIADOMOŚCIĄ

Co pewien czas opinię publiczną elektryzują doniesienia o reklamie działającej na podświadomość. Tymczasem niebezpieczeństwo takie, nawet jeśli istnieje – a zdania co do tego są podzielone – jest znikome. Konsumentci są narazeni na manipulację zupełnie z innej strony – pisze Bogusław Kwarciak w miesięczniku „Businessman”.

Przed czterdziestoma laty doszło do skandału, który do dzisiaj negatywnie wpływa na wizerunek reklamy. Pismo LIFE poinformowało w roku 1958, że James Vicary w jednym z kin w Fort Lee w stanie New Jersey wkleił do pełnometrażowego filmu dwa napisy: Pij Coca-Colę i Jedz popcorn. Pojawiały się one na ekranie wielokrotnie w czasie projekcji. Widzowie nie byli w stanie czegośkolwiek zauważyć, ponieważ trwały za ledwie 0,003 sekundy, a obrazy emitowane krócej niż ok. 0,1 tysięcznych sekundy nie docierają do świadomości. Vicary twierdził jednak, że ta wielokrotnie powtarzana manipulacja zwiększyła sprzedaż Coca-Coli średnio o 58%, natomiast prężonej kukurydzy o 18%.

Opinia publiczna zareagowała histerycznie: perswazyi subliminalnej zakazano aktami prawnymi. Stała ona nawet wielokrotnie na ławie oskarżonych. W roku 1980 brytyjskiej grupie heawymetalowej Judas Priest zarzucono nieumyślne spowodowanie śmierci nastolatka z Nevady. Miał do niej rzekomo doprowadzić przekaz skierowany do podświadomości i ukryty w piosence Better by You Better Than Me. Dochodziło też do zdarzeń komicznych, np. w 1991 roku dziesiątki osób w DeKalb w Georgii w USA dostrzegły twarz Chrystusa na billboardzie Pizzy Hut.

To wszystko dzieje się nadal, pomimo że już około 20 lat temu badania naukowe dowiodły, że przekaz subliminalny nie powinien budzić obaw. Jego efekty są zhyt krótkotrwale (od ułamków sekundy do kilku minut) i wpływają wyłącznie na elementarne potrzeby człowieka, takie jak pragnienie czy głód, nie modyfikując na przykład jego postawy wobec marek. Taki przekaz nie dociera też do wszystkich. Część osób jest na niego odporna, podobnie jak na hipnozę.

O polskich łękach przed perswazją skierowaną do podświadomości można by napisać osobny artykuł. Od roku 1990 tropią ją osoby prywatne, działające różnych organizacji społecznych, dziennikarzy, a nawet posłów. Przed dwoma laty jeden z nich podniósł ogólnopolski alarm, twierdząc, że POLSAT wprowadził swój logotyp w postaci podprogowej do reklamy szamponu. To polowanie również skończyło się humorystycznie: okazało się, że wszystkim winna była wadliwa antena telewizyjna, która doprowadziła do nalenia się obrazu z telewizji POLSAT na emisję TVP 1. O skali tego zjawiska najlepiej wie Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, do której ustawicznie wpływają skargi na podprogowe manipulowanie polskim klientem. (IC)

TA MASZYNA CHODZI NOCĄ

Weteranki przelotu XIX i XX stulecia, maszyny parowe zdolne udźwignąć ciężary z mocą kilku tysięcy KM, zainstalowane przed wielu laty między innymi w kopalniach węgla, teraz po kolei wyłączane są z ruchu. Egzemplarz widoczny na zdjęciach jeszcze chodzi – chodzi nocą.



Bytomska kopalnia „Centrum-Szombierki” eksploatuje kilka szybow. Najnowocześniejszy i najgłębszy spośród nich – „Budryk” posiada betonową wieżę szybową, wznoszącą się ponad ziemię na wysokość 64 metrów. Elektryczne maszyny wyciągowe polskiej produkcji umieszczone są na szczycie. Najwyższa jest budowla w Bytomiu, interesujący obiekt z inżynierskiego punktu widzenia.

– Przy dobrej pogodzie, można po codziennym obchodzie rzucić stamtąd okiem na Beskidy – mówi młody inżynier Jarosław Witkowski, sztygar zmianowy oddzia-

łu szybowego, prowadząc nas na przelaz, przez kopalniany teren, ku innej budowli – historycznej. Niekiedy stuletnie, z reguły ceglane, budynki szybowych maszyn wyciągowych, stawiane były ze szczególną pieczołowitością i widocznym do dziś wyciecznikiem. Maszyna parowa była nadzwyczaj cennym nabytkiem kopalni. Budynek maszyny wyciągowej szybu Staszic Główny, wlocony między torowiska, na pierwszy rzut oka niczym się nie wyróżnia. Trzeba wejść do środka, gdzie w pomrukach pary spoczywa maszyna, żeby ją sobie z podziwem obejrzeć.



Maszyna wypełnia całą przestrzeń hali, mając po bokach dwa połyskujące, bliźniacze cylindry. Między nimi koło pędne 7-metrowej średnicy, z mocną 56-milimetrową lina wyciągową. Stanowisko maszynisty zostało przez producenta potraktowane z szacunkiem dla jego odpowiedzialnej funkcji – fotel, zamontowany na stałe okrągły podręczny stolik, na którym leży para rękawic roboczych i księga kontrolna z napisem „Staszic”. W zasięgu wzroku maszynisty sterującego ruchem maszyny znajdują się niezbędne urządzenia – regulator ciśnienia, regulator jazdy, hamulce – słowem komplet funkcjonujący już ponad 90 lat. Maszyna jest dziełem Wilhelma Schütte w Eulau. Wyprodukowano ją w 1905 r., dwa-



dzieścia lat później dokonano przebudowy. Szybem „Staszic Główny”, pierwotnie 774-metrowej głębokości, wydobywano węgiel, opuszczano na dół materiały. Po jakimś czasie szyb został według potrzeb spłycony do głębokości 585 metrów. Trzypiętrowe klatki w ostatnich latach były wykonywane już tylko do przewożenia ludzi, a obecnie jedynie naprawy i kontrole szybowe odbywają się na nocnej zmianie.

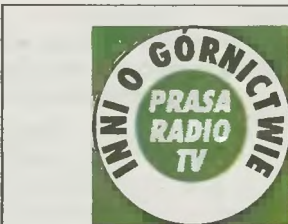
Tak więc zabytkowa maszyna parowa kopalni „Centrum-Szombierki”, co prawda stale pod parą dla utrzymania sprawności, tak naprawdę chodzi jedynie nocą. Specjalistyczny nadzór dokonujący okresowych przeglądów określa jej kondycję pozytywnie, ostrożność „w sędziwym wieku” jest jednak wskazana. Codziennie rano konserwatorka pani Anka Bonanati gestą „cylindrowką” lub lżejszym olejem maszynowym napelnia oryginalne pojemniki, które dozują maszynę smarowanie po kropelce... kap, kap. Czyszczy detale, usuwa skroploną parę. Kolejna kontrola maszyny ma się odbyć w sierpniu. Nic wiadomo, jak długo jeszcze pracuje.

Tekst: Anna Lubiejewska
Zdjęcia: Bogdan Kutakowski



KMamy za sobą futbolowe święto na najwyższym szczeblu. Krajowi kibice dzięki telewizji mogli w nim uczestniczyć na bieżąco. Było co oglądać i emocji nie brakowało. Kibice podniecali się umiejętnościami i grą poszczególnych zawodników. Spierali się o decyzje sędziów. W gorących dyskusjach ustalili listy najlepszych ich zdaniem zawodników, a także najefektowniejsze bramki. W dyskusjach tych bardzo często schodzono na krajowe podwórko, do naszej futbolowej rzeczywistości, którą można nazwać szaryzną. Dlaczego tak nasi nie grają? Czy

czyć o coś więcej niż w poprzednim sezonie. Tymczasem sprzedano Marcina Kuźbę. Odszedł Robert Wilk, za którego definitywny transfer zbyt dużo żądano. Zabraknie Piotra Gruszki. Trwają rozmowy o pozostaniu w Górniku Łukasza Doroszki i Jacka Wiśniewskiego. Szeffowie klubu liczą, że zakończą się pomyślnie. Nowymi twarzami są bramkarz Mirosław Warzycha z Zawiszy Bydgoszcz i Marcin Brosz z Poloni Szombierki. Z Grunwaldu Halemba wrócił Jarosław Zadyłak. Z tego samego klubu trenują z Górnikiem Tomasz Dragan i Janusz Stalinschek. Między



STRATA MALEJE

Pod takim tytułem „Górnice Więści” – miesięcznik Nadwiślańskiej Spółki Węglowej SA – zamieszczają informacje o wynikach ekonomicznych spółki za pierwsze pięć miesięcy 1998 roku.

„Do 21,8 mln złotych znalazła strata Nadwiślańskiej Spółki Węglowej. Przypominamy, że jeszcze w styczniu strata przekraczała 65,5 mln zł. W maju zanotowano zysk 45,6 mln zł. Średnia cena węgla w maju wynosiła 113,41 zł i przewidywana koszt o 17 gr.”

W maju NSW SA sprzedała około 1,4 mln ton węgla. Rok wcześniej 1,6 mln ton, czyli niewiele więcej. Jednak biorąc pod uwagę sprzedaż w ciągu całego roku 1997 porównanie nie wypada tak korzystnie. Od stycznia do maja 1998 r. NSW sprzedała ok. 6,3 mln ton, podczas gdy w 1997 r. prawie 10 mln ton. Choć węgiel w ubiegłym roku był tańszy, łączne przychody NSW SA były wówczas wyższe niż ostatnio. Ogółem w tym roku wartość sprzedaży przekroczyła 713 mln zł, rok wcześniej w tym samym okresie: 986 mln zł. W maju br. sprzedaż nieznacznie przekroczyła wydobycie – odpowiednio 1,384 mln ton i 1,351 mln ton.”

W tym samym numerze znaleźć można informacje o tym, jak strajk w PKP wpłynął na wyniki spółki. W artykule zapożyczonym „Mogło być gorzej” czytamy m.in.: „Okolo 78 tys. ton węgla nie wyeksportowano z kopalni Nadwiślańskiej w czasie dwóch dni strajku maszynistów 18 i 19 czerwca. Z tego powodu zmniejszyły się przychody spółki o około 8,8 mln zł.”

O ile jeszcze w śróde 17 czerwca NSW SA wyeksportowała 70 tys. ton węgla, w czwartek udało się wysłać zaledwie 25 tys. ton, a w piątek jeszcze mniej. W tej sytuacji realnie stało się zagrożenie, że gdyby strajk się przedłużał, z powodu braku miejsca na zwalczak trzeba by zatrzymać wydobycie. Wtedy straty byłyby na pewno bardzo poważne. Dzięki temu, że w poniedziałek pociągi już kursowały, możliwe będzie w pewnym stopniu odrobienie strat z dwóch dni przeestoju.”

Henryk Marzec

TEŚKNOTA ZA SILNYM GÓRNIKIEM

kiedyś będą tak grać? Czy objawi się jakiś krajowy Bergkamp, Zidane, Maldini czy Batistuta? Zadawałi sobie takie pytania z tęsknym westchnieniem, ale odpowiedzi nie potrafili znaleźć.

Wydarzenia z francuskich stadionów przysłoniły, rzecz zrozumiała, niemal wszystko, co działo się w krajowym futbolu. Była oczywiście wakacyjna przerwa. Korzystali z niej przede wszystkim piłkarze. Mniej mieli czasu na odpoczynek działacze. W poszczególnych klubach trwała gorączka, jak to zwykle bywa w lipcu, związana z transferami. Mundial mundialem, ale trzeba myśleć o sobie, o własnym klubie i zespole. A w myśleniu tym pierwsze miejsce zajmowały sprawy kadrowe. Kogo dobrze sprzedać, a jakich obiecujących zawodników tanio kupić. No cóż, nowy sezon tuż, tuż. A kibice nafaszerowani francuskim spektaklem na pewno oczekują na ciekawe krajowe widowiska, a przede wszystkim na dobrą dyspozycję i grę swoich drużyn. A to zależy głównie od samych zawodników. Należy więc właściwie poustać zespół, wzmocnić także, by spełnił marzenia swoich sympatyków, a także sprostać trudom ligowej rywalizacji.

Z tym ostatnim jest różnie. Widać to na przykładzie GÓRNIKA ZABRZE. Po wspaniałych latach, obfitujących w sukcesy, przyszły lata gorsze. Sympatycy zabrzańskich drużyny nadal jednak wspominają tamte lata i chcą być uczestnikami ponownie takich samych sukcesów. Tymczasem na jesieni ub. roku Górnik znalazł się w trudnej sytuacji, nawet w strefie zagrożonej degradacją. Istniały nawet obawy, że jubileusz 50-lecia może obchodzić klub w drugiej lidze. Na szczęście wiosną, pod wodzą trenera Jana Żurka, zespół zaczął grać dobrze i kompletnie punkty. Na finiszu rozgrywek nastąpił jednak pewne zmęczenie. Stąd ósme miejsce. Które uspokoiło wprawdzie gorącą atmosferę w klubie, ale nie dało pełnego zadowolenia kibicom.

Stąd lipcowe działania szefów klubu zmierzające do skompletowania zespołu, który może powal-



– Miałem przygotowane bardzo ładne przemówienie na tę okazję, ale... jestem tak wzruszony, że wół powiedziałem coś od serca, z głębi duszy – zaczął premier Jerzy Buzek swą mową do Polonii teksańskiej zebranej pod prastarym dębem w małej wiosce 60 mil na południe od San Antonio, w Pannie Marii. Pod tym samym dębem w 1854 roku ks. Leopold Moczygemba odprawił pierwszą mszę świętą dla ludzi, których ścignął za chlebem ze Śląska. Sobota 11 lipca 1998 roku dla teksańskiej Panny Marii była – jak mówili mi jej mieszkańcy – drugim tak ważnym dniem. Pierwszy bowiem raz przyjechał do niej tak wysokiej rangi przedstawiciel Polski, ich kraju.

– Miałem przygotowane bardzo ładne przemówienie na tę okazję, ale... jestem tak wzruszony, że wół powiedziałem coś od serca, z głębi duszy – zaczął premier Jerzy Buzek swą mową do Polonii teksańskiej zebranej pod prastarym dębem w małej wiosce 60 mil na południe od San Antonio, w Pannie Marii. Pod tym samym dębem w 1854 roku ks. Leopold Moczygemba odprawił pierwszą mszę świętą dla ludzi, których ścignął za chlebem ze Śląska. Sobota 11 lipca 1998 roku dla teksańskiej Panny Marii była – jak mówili mi jej mieszkańcy – drugim tak ważnym dniem. Pierwszy bowiem raz przyjechał do niej tak wysokiej rangi przedstawiciel Polski, ich kraju.

– Miałem przygotowane bardzo ładne przemówienie na tę okazję, ale... jestem tak wzruszony, że wół powiedziałem coś od serca, z głębi duszy – zaczął premier Jerzy Buzek swą mową do Polonii teksańskiej zebranej pod prastarym dębem w małej wiosce 60 mil na południe od San Antonio, w Pannie Marii. Pod tym samym dębem w 1854 roku ks. Leopold Moczygemba odprawił pierwszą mszę świętą dla ludzi, których ścignął za chlebem ze Śląska. Sobota 11 lipca 1998 roku dla teksańskiej Panny Marii była – jak mówili mi jej mieszkańcy – drugim tak ważnym dniem. Pierwszy bowiem raz przyjechał do niej tak wysokiej rangi przedstawiciel Polski, ich kraju.

– Miałem przygotowane bardzo ładne przemówienie na tę okazję, ale... jestem tak wzruszony, że wół powiedziałem coś od serca, z głębi duszy – zaczął premier Jerzy Buzek swą mową do Polonii teksańskiej zebranej pod prastarym dębem w małej wiosce 60 mil na południe od San Antonio, w Pannie Marii. Pod tym samym dębem w 1854 roku ks. Leopold Moczygemba odprawił pierwszą mszę świętą dla ludzi, których ścignął za chlebem ze Śląska. Sobota 11 lipca 1998 roku dla teksańskiej Panny Marii była – jak mówili mi jej mieszkańcy – drugim tak ważnym dniem. Pierwszy bowiem raz przyjechał do niej tak wysokiej rangi przedstawiciel Polski, ich kraju.

– Miałem przygotowane bardzo ładne przemówienie na tę okazję, ale... jestem tak wzruszony, że wół powiedziałem coś od serca, z głębi duszy – zaczął premier Jerzy Buzek swą mową do Polonii teksańskiej zebranej pod prastarym dębem w małej wiosce 60 mil na południe od San Antonio, w Pannie Marii. Pod tym samym dębem w 1854 roku ks. Leopold Moczygemba odprawił pierwszą mszę świętą dla ludzi, których ścignął za chlebem ze Śląska. Sobota 11 lipca 1998 roku dla teksańskiej Panny Marii była – jak mówili mi jej mieszkańcy – drugim tak ważnym dniem. Pierwszy bowiem raz przyjechał do niej tak wysokiej rangi przedstawiciel Polski, ich kraju.

– Miałem przygotowane bardzo ładne przemówienie na tę okazję, ale... jestem tak wzruszony, że wół powiedziałem coś od serca, z głębi duszy – zaczął premier Jerzy Buzek swą mową do Polonii teksańskiej zebranej pod prastarym dębem w małej wiosce 60 mil na południe od San Antonio, w Pannie Marii. Pod tym samym dębem w 1854 roku ks. Leopold Moczygemba odprawił pierwszą mszę świętą dla ludzi, których ścignął za chlebem ze Śląska. Sobota 11 lipca 1998 roku dla teksańskiej Panny Marii była – jak mówili mi jej mieszkańcy – drugim tak ważnym dniem. Pierwszy bowiem raz przyjechał do niej tak wysokiej rangi przedstawiciel Polski, ich kraju.

– Miałem przygotowane bardzo ładne przemówienie na tę okazję, ale... jestem tak wzruszony, że wół powiedziałem coś od serca, z głębi duszy – zaczął premier Jerzy Buzek swą mową do Polonii teksańskiej zebranej pod prastarym dębem w małej wiosce 60 mil na południe od San Antonio, w Pannie Marii. Pod tym samym dębem w 1854 roku ks. Leopold Moczygemba odprawił pierwszą mszę świętą dla ludzi, których ścignął za chlebem ze Śląska. Sobota 11 lipca 1998 roku dla teksańskiej Panny Marii była – jak mówili mi jej mieszkańcy – drugim tak ważnym dniem. Pierwszy bowiem raz przyjechał do niej tak wysokiej rangi przedstawiciel Polski, ich kraju.

PREMIER W TEKSASIE

wej w 1981 roku, na którą przyjechali wszyscy szeffowie Solidarności (– oprócz przewodniczącego Lecha Wałęsy – dodają ksiądz, który wtedy był wikarym i biegł po kopalniach), ksiądz Franek pojechali na lotnisko w San Antonio po premiera i całą delegację.

Kolumna przyjechała do Panny Marii spóźniona o ponad pół godziny. Najpierw było opóźnienie wyjazdu w Houston, potem przedłużono się witanie polskiego gościa na lotnisku, bo władze tamtejsze chciały się zaprezentować... Kilka minut przed pojawieniem się aut na górce ludzie szeryfa i cywile z Secret Service byli gotowi.



– Przedjście na drugi koniec powrota – krzyknął po polsku na fotoreporterów sam szeryf Bob Mutz. Samochody zaczęły przyjeżdżać przed kościół. Premier rozejrzał się wzruszony i witany przez biskupa (też polskiego pochodzenia) poszedł do kościoła. Msza była krótka, skupienie i modlitwa, najważniejsze polskie śpiewy w teksańskim upale... Trzymając się za dłoń premier z biskupem wyszli. Złożyli wieniec pod pomnikiem księdza Moczygemby. Po czym

– Przedjście na drugi koniec powrota – krzyknął po polsku na fotoreporterów sam szeryf Bob Mutz. Samochody zaczęły przyjeżdżać przed kościół. Premier rozejrzał się wzruszony i witany przez biskupa (też polskiego pochodzenia) poszedł do kościoła. Msza była krótka, skupienie i modlitwa, najważniejsze polskie śpiewy w teksańskim upale... Trzymając się za dłoń premier z biskupem wyszli. Złożyli wieniec pod pomnikiem księdza Moczygemby. Po czym

– Przedjście na drugi koniec powrota – krzyknął po polsku na fotoreporterów sam szeryf Bob Mutz. Samochody zaczęły przyjeżdżać przed kościół. Premier rozejrzał się wzruszony i witany przez biskupa (też polskiego pochodzenia) poszedł do kościoła. Msza była krótka, skupienie i modlitwa, najważniejsze polskie śpiewy w teksańskim upale... Trzymając się za dłoń premier z biskupem wyszli. Złożyli wieniec pod pomnikiem księdza Moczygemby. Po czym

– Przedjście na drugi koniec powrota – krzyknął po polsku na fotoreporterów sam szeryf Bob Mutz. Samochody zaczęły przyjeżdżać przed kościół. Premier rozejrzał się wzruszony i witany przez biskupa (też polskiego pochodzenia) poszedł do kościoła. Msza była krótka, skupienie i modlitwa, najważniejsze polskie śpiewy w teksańskim upale... Trzymając się za dłoń premier z biskupem wyszli. Złożyli wieniec pod pomnikiem księdza Moczygemby. Po czym

– Przedjście na drugi koniec powrota – krzyknął po polsku na fotoreporterów sam szeryf Bob Mutz. Samochody zaczęły przyjeżdżać przed kościół. Premier rozejrzał się wzruszony i witany przez biskupa (też polskiego pochodzenia) poszedł do kościoła. Msza była krótka, skupienie i modlitwa, najważniejsze polskie śpiewy w teksańskim upale... Trzymając się za dłoń premier z biskupem wyszli. Złożyli wieniec pod pomnikiem księdza Moczygemby. Po czym

– Przedjście na drugi koniec powrota – krzyknął po polsku na fotoreporterów sam szeryf Bob Mutz. Samochody zaczęły przyjeżdżać przed kościół. Premier rozejrzał się wzruszony i witany przez biskupa (też polskiego pochodzenia) poszedł do kościoła. Msza była krótka, skupienie i modlitwa, najważniejsze polskie śpiewy w teksańskim upale... Trzymając się za dłoń premier z biskupem wyszli. Złożyli wieniec pod pomnikiem księdza Moczygemby. Po czym

– Przedjście na drugi koniec powrota – krzyknął po polsku na fotoreporterów sam szeryf Bob Mutz. Samochody zaczęły przyjeżdżać przed kościół. Premier rozejrzał się wzruszony i witany przez biskupa (też polskiego pochodzenia) poszedł do kościoła. Msza była krótka, skupienie i modlitwa, najważniejsze polskie śpiewy w teksańskim upale... Trzymając się za dłoń premier z biskupem wyszli. Złożyli wieniec pod pomnikiem księdza Moczygemby. Po czym

– Przedjście na drugi koniec powrota – krzyknął po polsku na fotoreporterów sam szeryf Bob Mutz. Samochody zaczęły przyjeżdżać przed kościół. Premier rozejrzał się wzruszony i witany przez biskupa (też polskiego pochodzenia) poszedł do kościoła. Msza była krótka, skupienie i modlitwa, najważniejsze polskie śpiewy w teksańskim upale... Trzymając się za dłoń premier z biskupem wyszli. Złożyli wieniec pod pomnikiem księdza Moczygemby. Po czym

– Przedjście na drugi koniec powrota – krzyknął po polsku na fotoreporterów sam szeryf Bob Mutz. Samochody zaczęły przyjeżdżać przed kościół. Premier rozejrzał się wzruszony i witany przez biskupa (też polskiego pochodzenia) poszedł do kościoła. Msza była krótka, skupienie i modlitwa, najważniejsze polskie śpiewy w teksańskim upale... Trzymając się za dłoń premier z biskupem wyszli. Złożyli wieniec pod pomnikiem księdza Moczygemby. Po czym

– Przedjście na drugi koniec powrota – krzyknął po polsku na fotoreporterów sam szeryf Bob Mutz. Samochody zaczęły przyjeżdżać przed kościół. Premier rozejrzał się wzruszony i witany przez biskupa (też polskiego pochodzenia) poszedł do kościoła. Msza była krótka, skupienie i modlitwa, najważniejsze polskie śpiewy w teksańskim upale... Trzymając się za dłoń premier z biskupem wyszli. Złożyli wieniec pod pomnikiem księdza Moczygemby. Po czym

– Przedjście na drugi koniec powrota – krzyknął po polsku na fotoreporterów sam szeryf Bob Mutz. Samochody zaczęły przyjeżdżać przed kościół. Premier rozejrzał się wzruszony i witany przez biskupa (też polskiego pochodzenia) poszedł do kościoła. Msza była krótka, skupienie i modlitwa, najważniejsze polskie śpiewy w teksańskim upale... Trzymając się za dłoń premier z biskupem wyszli. Złożyli wieniec pod pomnikiem księdza Moczygemby. Po czym

KWK „Jowisz” Spółka z o.o. w likwidacji w Wojkowicach

ogłasza pisemny przetarg ofertowy na:
Remont obiektów z tytułu usuwania szkód spowodowanych ruchem
zakładu górniczego na budynkach mieszkalnych i gospodarczych
w Wojkowicach wg niżej podanego wykazu:

- 1) ul. Jaworzniak 3
- 2) ul. Jaworzniak 11
- 3) ul. Dojazdowa 18
- 4) ul. Fabryczna 41

w Siemianowicach Śląskich – Przelajce:
5) ul. Wiejska 154

Przetarg ma charakter ograniczony do wykonawców posiadających odpowiednie kwalifikacje i uprawnienia. Dopuszcza się składanie ofert częściowych.

Zapraszamy do składania ofert w zamkniętych i opieczętowanych kopertach z dopiskiem „Szkody górnicze”, a w przypadku składania ofert częściowych dodatkowo z numerem obiektu według w/w wykazu na adres KWK „Jowisz” Sp. z o.o. w likwidacji 42-580 Wojkowice, ul. Morcinka 38 – Dział Planowania, Analiz Ekonomicznych, Umów i Przetargów” (pokój nr 208) w terminie do 30.07.1998 r.

Przetarg odbędzie się w siedzibie KWK „Jowisz” Sp. z o.o. w likwidacji w Wojkowicach w dniu 31.07.1998 r. o godz. 10.00 w sali nr 8.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

1. Wykupienie szczegółowych wymagań ofertowych w cenie 50 zł + VAT.

2. Wpłacenie do kasy kopalni, najpóźniej do 30.07.98 r. wadium w wysokości 5.000,00 zł.

Informacji na temat wymagań ofertowych i organizacyjnych udziela Dział Mierniczo-Geologiczny i Ochrony Środowiska, Sekcja Szkód Górniczych, KWK „Jowisz” Sp. z o.o. w likwidacji tel. 267-72-14 wew. 5588.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

P/3787r

Nadwiślańska Spółka Węglowa SA w Tychach

Tychy ul. Bałuckiego 4



ogłasza pisemny przetarg ograniczony
(z udziałem oferentów krajowych) na dostawę dla potrzeb NSW S.A. na rok 1998:
KALENDARZY I MATERIAŁÓW BIUROWYCH

Termin dostaw: do 16.11.98 r.

Pisemne oferty w zalakowanych kopertach z adnotacją „Przetarg-wymienić materiały oferowane” należy składać do dnia 10.08.1998 r. do godz. 13.00 w siedzibie NSW S.A. w Dziale Umów pokój 15. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wcześniejsze zapoznanie się z wymaganiami ofertowymi i procedurą przetargową (wydawanie materiałów od dnia 21.07.1998 r.), wykup wymagań ofertowych za kwotę 300,00 zł plus VAT, którą należy uiścić w kasie NSW S.A. (poniedziałek, środa od 8.30-14.00, oraz wtorek, czwartek, piątek 12.00-14.00), jak również wpłata wadium w wysokości 5.000,00 zł (pięć tysięcy złotych) na konto NSW S.A. – BPH Kraków O/Mysłowice 10601190-459404-27000-400101 najpóźniej na dzień przed komisijnym otwarciem ofert. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 12.08.1998 r. o godz. 10.00 w siedzibie NSW S.A. w sali konferencyjnej.

Dodatkowych informacji w przedmiocie przetargu udziela Dział Umów NSW S.A. tel. 219-25-42 wew. 5280.

NSW S.A. przysługuje prawo swobodnego wyboru ofert oraz uznania, że przetarg nie dał rezultatu bez podania przyczyn.

Nadwiślańska Spółka Węglowa SA w Tychach

Tychy ul. Bałuckiego 4



ogłasza pisemny przetarg ograniczony
(z udziałem oferentów krajowych) na wyłonienie wykonawcy jednolitego systemu obsługującego kompleks kadrowo-płacowy w NSW S.A.

Termin wykonania: 30.06.99 r.

Pisemne oferty w zalakowanych kopertach z adnotacją „Przetarg-podać temat oferty” należy składać do dnia 12.08.1998 r. do godz. 13.00 w siedzibie NSW S.A. w Dziale Umów pokój 15. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wcześniejsze zapoznanie się z wymaganiami ofertowymi i procedurą przetargową, wykup wymagań ofertowych za kwotę 300,00 zł plus VAT, którą należy uiścić w kasie NSW S.A. (poniedziałek, środa od 8.30-14.00, oraz wtorek, czwartek, piątek 12.00-14.00), jak również wpłata wadium w wysokości 50.000,00 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) na konto NSW S.A. – BPH Kraków O/Mysłowice 10601190-459404-27000-400101 najpóźniej na dzień przed komisijnym otwarciem ofert. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 14.08.1998 r. o godz. 10.00 w siedzibie NSW S.A. w sali konferencyjnej.

Dodatkowych informacji w przedmiocie przetargu udziela Dział Umów NSW S.A. tel. 219-25-42 wew. 5280.

NSW S.A. przysługuje prawo swobodnego wyboru ofert oraz uznania, że przetarg nie dał rezultatu bez podania przyczyn.

GO/124316p



Ogłoszenie Przetargu

NR RŚL.SW.S.A. 29/8/98

Rudzka Spółka Węglowa S.A.
w Rudzie Śl.

(Bielszowice), ul. E. Kokota 168

ogłasza przetarg ograniczony
dla KWK „Bielszowice”
na dostawę:

**Wirówek
odwadniających**

z koszem sitowym szt. 2.

Oferty przetargowe należy składać w Biurze Restrukturyzacji i Rozwoju RŚL.SW.S.A. w Rudzie Śląskiej 11 ul. E. Kokota 168 w terminie 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie w zamkniętych i opieczętowanych kopertach z podaniem numeru przetargu.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

1. Zapoznanie się z „Regulaminem przetargowym” który znajduje się do wglądu w Sekcji Zakupów Inwestycyjnych ZOM.

2. Wykup wymagań ofertowych za kwotę 300,- zł + VAT, którą należy uiścić w kasie Zakładu Obrotu Materiałowego, 41-806 Zabrze, ul. Lompy 11.

3. Wpłacenie wadium w wysokości 20.000,-zł, które należy przekazać na rachunek bankowy RŚL.SW.S.A. Powszechny Bank Kredytowy II. O/Zabrze 11101297-6161-2700-1-23 albo złożyć w kasie RŚL.SW.S.A. czek potwierdzony lub weksel najpóźniej w dniu przetargu.

Szczegółowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Sekcji Zakupów Inwestycyjnych ZOM, tel. centrali: 271-52-11 tel. wew. 654 lub 692 telefon fax: 277-26-49.

Ofertę należy złożyć w dwóch oddzielnych kopertach tj. część techniczną i część handlową. W przypadku złożenia oferty w jednej kopercie, oferta nie będzie rozpatrywana.

Przetarg będzie przeprowadzony zgodnie z aktualnie obowiązującym „Regulaminem przetargowym” RŚL.SW.S.A. Termin płatności wynosi 60 dni od daty wystawienia faktury.

Ogłaszającemu przetarg przysługuje prawo swobodnego wyboru ofert, oraz uznania bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatu.

P/3789r



Rudzka Spółka Węglowa S.A.
41-711 Ruda Śląska, ul. E. Kokota 168

ogłasza przetarg ograniczony na:
**Przeprowadzenie weryfikacji bilansu i rachunku zysków i strat
Rudzkiej Spółki Węglowej S.A. za 1998 r.
oraz Wykonanie prac w zakresie doradztwa podatkowego
i rachunkowości.**

I. Przedmiotem „Przeprowadzenia weryfikacji bilansu i rachunku zysków i strat R.ŚL.SW.S.A. za 1998 r.” objętych będzie 7 zakładów wchodzących w skład R.ŚL.SW.S.A. w tym: 5 kopalni, Zakład Obrotu Materiałowego i Biuro Zarządu R.ŚL.SW.S.A. Termin przystąpienia do prac weryfikacyjnych 3.11.1998 r. – I etap weryfikacja 3 kwartałów roku 1998, zakończenie prac weryfikacyjnych 30.04.1999 r. II. Celem przetargu „Wykonanie prac w zakresie doradztwa podatkowego i rachunkowości” jest wyłonienie firmy, która będzie świadczyła usługi w zakresie doradztwa, od października 1998 r.

Warunki uczestnictwa w przetargu:

1. zapoznanie się z „Regulaminem Postępowania Przetargowego” R.ŚL.SW.S.A.

2. wpłacenie wadium na konto: PBK w Warszawie II Oddział Zabrze nr 11101297-6161-2700-1-23 w wysokości:

- 10.000 zł dla przetargu „Przeprowadzenie weryfikacji bilansu rachunku zysków i strat R.ŚL.SW.S.A. za 1998 r.” z dopiskiem na przelewie „Przetarg – Badanie bilansu”,
- 10% zaoficerowanej wartości (ryczałt miesięczny) dla przetargu „Wykonanie prac w zakresie doradztwa podatkowego i rachunkowości” z dopiskiem na przelewie „Przetarg – Doradztwo”.

3. oferty w zalakowanych kopertach z dopiskiem „Przetarg – Badanie bilansu 1998”, „Przetarg – Doradztwo” należy składać w Biurze Restrukturyzacji i Rozwoju R.ŚL.SW.S.A. w terminie 21 dni od daty ogłoszenia.

4. oferta winna zawierać wartość wykonanej usługi łącznie z podatkiem VAT,

5. przystępujące do przetargu firmy winny wykazać się stosownymi referencjami.

Regulamin przetargu jest do wglądu w Biurze Ekonomiki i Finansów R.ŚL.SW.S.A. Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać pod numerem telefonu 2420-844 lub 271-61-90 wew. 670 lub 680. Przetarg odbędzie się w połowie sierpnia 1998 r. O dokładnej dacie i godzinie przetargu oferenci zostaną powiadomieni pisemnie. Okres ważności oferty ustala się na czas trwania przetargu do dnia zawarcia umowy. Nie dopuszcza się składania ofert częściowych na przetarg „Przeprowadzenie weryfikacji bilansu i rachunku zysków i strat R.ŚL.SW.S.A. za 1998 r.”. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, a także prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

P/3788r

**Katowicki Holding Węglowy S.A.
KWK „Wujek”**

ul. W. Pola 65, 40-596 Katowice

ogłasza przetarg ograniczony dwuetapowy na
**wykonanie inwentaryzacji oraz rozbiórki komina kotłowni wys. 23, 68 m na terenie cegielni
Parkowa w Katowicach.**

ETAP I – zebranie zgłoszeń, ocena wiarygodności, zestawienie listy oferentów.

ETAP II – zebranie i ocena ofert, wybór oferty i zawarcie umowy.

Przetarg odbędzie się w dniu 6.08.1998 r. w sali konferencyjnej KWK „Wujek” przy ul. W. Pola 65 godz. 10.00.

Szczegółowe wymagania ofertowe oraz dodatkowe informacje można otrzymać w Dziale Mierniczo-Geologicznym, budynek B pokój 83, inż. Ryszard Kwolek, tel. 5537 w godz. 7.00-15.00.

Oferty należy składać w opieczętowanych i opisanych kopertach „KOMIN” w registraturze KWK „Wujek” do dnia 4.08.1998 r.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest do wpłacenia wadium w wysokości 2.000 zł na konto kopalni: Bank Przemysłowo-Handlowy I O/Katowice nr 10601220-50947327000-400101 lub w kasie kopalni najpóźniej do dnia 4.08.1998 r.

Zwrot wadium nastąpi w następnym dniu zakończenia przetargu, nie później jednak niż następnego dnia po wygaszeniu ważności oferty.

Oferent, który przetarg wygrał, otrzymuje zwrot wadium następnego dnia po zawarciu umowy.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty jak też uznanie, że przetarg nie dał rezultatu bez podania przyczyny.

P/3791p

Nadwiślańska Spółka Węglowa SA w Tychach

Tychy, ul. Bałuckiego 4, KWK „Brzeszcze”
ul. Kościuszki 1, 43-270 Brzeszcze



ogłasza pisemny przetarg ograniczony (z udziałem
oferentów krajowych) na wyłonienie wykonawców
zadania:

**Remont przedziału drabinowego szybu „Andrzej V”
od poz. 640 m do poz. 740 m na odcinku 50 m**

w terminie do 31.12.1998 r.

Pisemne oferty w zaklepanych kopertach z adnotacją „Przetarg – remont przedziału drabinowego szybu Andrzej V” należy składać do **godz. 13.30 do dnia 05.08.1998 r.** w siedzibie NSW S.A. – KWK „Brzeszcze” w Brzeszczach ul. Kościuszki 1 w Dziale Umów pokój 125. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wcześniejsze zapoznanie się z procedurą przetargową, wykup wymagań ofertowych za kwotę 300,00 zł + VAT w kasie Kopalni, jak również wpłata wadium w wysokości 3.000,00 zł (trzy tysiące złotych) na konto NSW S.A. – KWK „Brzeszcze”:

BPH Kraków O/Oświęcim 10601129-1267-27000-400201

najpóźniej na dzień przed komisijnym otwarciem ofert. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu **06.08.1998 r. o godz. 10.00** w siedzibie NSW S.A. – KWK „Brzeszcze” w sali konferencyjnej.

Dodatkowych informacji w przedmiocie przetargu udziela:
Dział Umów, odnośnie procedury przetargowej tel. 2111240 wew. 5603
Dział Energo-Mechaniczny, odnośnie wymagań ofertowych tel. 2111240 wew. 5544.

NSW S.A. KWK „Brzeszcze” przysługuje prawo swobodnego wyboru ofert oraz uznania, że przetarg nie dał rezultatu bez podania przyczyny.

GO/124316p

**U nas
załatwisz wszystko
nie wstając z biurka**

**Biuro reklamy
Wydawnictwa Górniczego**

tel. 757-21-43,

tel./faks 757-20-43,

tel./faks/modem 757-20-92

e-mail: trybunag@ka.onet.pl

Zakład Przeróbki Mechanicznej Węgla „EN-BO” S.A. w Bogdanie, 21-013 Puchaczów,
Bank Depozytowo-Kredytowy III O/Lublin 10701281-33994-2221-0100

Ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych urządzeń:

- | | |
|---|-----------------------------|
| 1. Pompa próżniowa PR-75 S-N2/I-132/470
rok prod. 1991 (nie używane), | - szt. 5
cena 30.000 zł. |
| 2. Pompa próżniowa PR-75-160/490
rok prod. 1982 (stan b. dobry) | - szt. 1
cena 12.000 zł. |
| 3. Pompa próżniowa SH-35A-75/620
rok prod. 1981 (stan b. dobry), | - szt. 1
cena 5.000 zł. |
| 4. Silnik elektryczny Sg-315M-6C (nie używany)
132 kW, 500 V, 985 obr./min, IP-54, | - szt. 4
cena 13.500 zł. |
| 5. Zbiornik kondensatu (nie używany)
(do agregatów próżniowych PR-755-N2/I-132/470), | - szt. 5
cena 500 zł. |
| 6. Przesiewacz walcowy PW-74/12-1400x2540 (stan b. dobry)
(bez przekładni i łańcuchów) rok prod. 1987, | - szt. 3
cena 5.000 zł. |
| 7. Podajnik wibracyjny Mifama 80/12
rok prod. 1988 (stan b. dobry), | - szt. 4
cena 10.000 zł. |
| 8. Zbiornik węglowy V=52 m ³
rok prod. 1991 (stan b. dobry), | - szt. 4
cena 15.000 zł. |

Podane wyżej ceny dotyczą wartości 1 szt. i nie zawierają podatku VAT.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto jw., lub w kasie przedsiębiorstwa do godz. 9.00 w dniu przetargu. Przetarg odbędzie się dnia 25.06.1998 o godz. 10.00 w siedzibie przedsiębiorstwa pod adresem jw.

Oferentowi, który w drodze przetargu nabył prawo zakupu, kwota wpłaconego wadium zostanie zaliczona na poczet ceny nabycia, a pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone.

Bliższych informacji udzieli Dział Techniczny, tel. (0-81) 462-55-98.

P/3776/r



Gliwicka Spółka Węglowa S.A. w Gliwicach

Gliwicka Spółka Węglowa S.A.
Kopalnia Węgla Kamiennego „Knurow”
ul. Dworcowa 1, 44-190 Knurow

ogłasza pisemny przetarg ograniczony
na wykonanie robót dla podmiotów
polskich w zakresie:

„Remontu 45 szt. stropnic wychyłnych
obudowy FAZOS 17737 Poz”.

Termin realizacji: 30.09.98 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 10.08.98 r.
o godz. 10.00 w budynku NOT KWK „Knurow”
ul. Dworcowa 1.

Pisemne oferty należy składać w zamkniętych kopertach z adnotacją:

„PRZETARG – Remont stropnic”

do dnia 7.08.1998 r. w Zespole Umów KWK „Knurow” ul. Dworcowa 1, pokój 103, od

poniedziałku do piątku w godz. 6.30 do 14.30.

Wymagania ofertowe można odebrać w Zespole Umów pokój 103 KWK „Knurow”, tel.

239-62-05 po uprzednim dokonaniu wpłaty 100,- zł w Kasie Kopalni w godz. 7.00 do

10.00 i 12.00 do 14.50.

Szczegółowych informacji o przedmiocie

przetargu udziela:

Dział Mechaniczny: mgr inż. K. Kolkowski,
tel. 239-66-12

Mgr inż. Z. Cebula, tel. 239-66-37.

Wymagane wadium w kwocie 3200,00 zł

należy wpłacić w kasie kopalni lub przelać

na konto nr 11101297-459-2750-3-94 w ter-

minie wyznaczonym do składania ofert.

Zamawiający zastrzega sobie prawo wyboru

oferenta lub unieważnienia w części lub

całości przetargu bez podania przyczyny.

P/3785/r



Bytomska Spółka
Węglowa S.A.

41-914 Bytom, ul. Strzelców
Bytomskich 207

prosi o składanie ofert celem
dokonania wyboru Biegłego
Rewidenta do badania
sprawozdań finansowych za
1998 rok Kopalni, Zakładów
i Biura Zarządu BSW S.A

Oferty składać mogą jednostki
uprawnione do badania spr-
awozdań finansowych z listy
Krajowej Izby Biegłych Rewi-
dentów.

W ofercie należy przedstawić
zakres badania wraz z kalkul-
acją kosztu za przedmiotową
usługę oraz termin jej wyko-
nania. Oferty należy złożyć w sie-
dzibie BSW S.A. w pokoju 312
w terminie do dnia 23 lipca
1998 r. do godz. 15.00.

Zarząd BSW S.A. zastrzega
sobie wybór oferty bez obo-
wiązku uzasadnienia ofert nie
przyjętych.

P/3790/r

BSW S.A. Zakład Usług Górniczych „Szombierki”
BYTOM, ul. Zabrzańska 7

oferuje do wynajmu następujący sprzęt:

1. Autobus TAM – 47 miejsc
2. Sanitarka FSO
3. Samochód „ŻUK”
4. Samochód „NYSA”
5. Zwyżka 15 m
6. Dźwig „LIAZ” 10 t
7. Spychacz ciężki RSG 101
8. Spychacz DT

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny
pod nr: 032 81-14-51 wew. 5831 lub 5877

lub pisemny pod adresem:
BSW S.A. ZUG „Szombierki”
41-902 Bytom, ul. Zabrzańska 7
fax 0-32 81-68-58

EV124229/r



BYTOMSKA SPÓŁKA WĘGLOWA S.A.
KWK „ANDALUZJA”
41-949 Piekary Śląskie, ul. Brzechwy 13

OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY (licytację)
NA SPRZEDAŻ nw. ŚRODKÓW TRWAŁYCH:

Lp.	NAZWA	Nr rejestr.	Rok prod.	Cena wywoławcza	Wadium
1.	Samochód ciężarowy ROBUR LD 3000	KAF 069Y	1984	1.900,- zł	190,- zł
2.	Samochód ciężarowy JELCZ 316	KAF 009Y	1982	9.500,- zł	950,- zł
3.	Samochód ciężarowy ŻUK A 06B	KAF 459Y	1987	2.300,- zł	230,- zł
4.	AUTOBUS „AUTOSAN” HG 200	KAK 279 B	1988	16.000,- zł	1.600,- zł
5.	Spycharka gąsienicowa TG 200		1983	7.500,- zł	750,- zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28.07. 1998 r. o godz. 9.00 w salce konferencyjnej KWK „ANDALUZJA”. Środki transportowe przeznaczone do sprzedaży można oglądać na terenie KWK „ANDALUZJA” codziennie w godzinach od 7.00-19.00. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w podanej wysokości w kasie kopalni lub przelewem na konto: KWK „Andaluzja” Piekary Śląskie, Bank Śląski K-cie II/O Bytom, nr rach. 10501230-0200000461 najpóźniej do czasu rozpoczęcia przetargu, oraz zapoznanie się z Regulaminem Przetargowym w Dziale Przetargów i Umów, pokój 57, tel. 287-10-45 w. 5100. Informacji udziela Dział Inwestycji, tel. 287-10-45 w. 5593. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej lub jeżeli uczestnik, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy zakupu. Minimalne postąpienie w licytacji wynosić będzie 1% ceny wywoławczej. Ogłaszający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyny.

GO124282/p

Kopalnia Węgla Kamiennego „Siemianowice” Sp. z o.o.
41-103 Siemianowice Śl. ul. Bytomska 39

ogłasza
przetarg ograniczony dla podmiotów gospodarczych z woj. katowickiego
o symbolu 13/TM/98 na:

**opracowanie dokumentacji oraz wykonanie
prac likwidacyjnych nadszybia, obiegu materiałowego
i wieży szybowej szybu „Siemianowice I”.**

Przetarg będzie przeprowadzony dwuetapowo na warunkach określonych w „Regulaminie organizowania przetargów”, który jest do wglądu w Dziale Remontów tel. 2285-791 wew. 532.

Warunki uczestnictwa w przetargu określają wymagania ofertowe, które są do odbioru w Dziale Remontów KWK „Siemianowice” Sp. z o.o. (po przedstawieniu dowodu wpłaty w wysokości 300,00 zł dokonanej w Dziale Księgowości Finansowej kopalni).

Składane oferty powinny być podpisane przez upoważnionych przedstawicieli firmy składającej ofertę i dostarczone w zamkniętych i opieczętowanych kopertach z wyraźnie napisanym symbolem przetargu do Działu Energomaszynowego Kopalni w terminie do 6.08.1998 r.

Najpóźniej w dniu przetargu należy wpłacić wadium w wys. 30.000,00 złotych na rachunek bankowy
Bank Śląski S.A. Katowice O/Siemianowice Śl. nr 10501357-1001727583

lub złożyć w kasie Dziale Księgowości Finansowej kopalni czek potwierdzony.

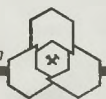
Warunki płatności za wykonaną usługę – przelewem 60 dni od daty dostarczenia faktury.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienia przetargu bądź uznania, że nie dał on rezultatu - bez podania przyczyny.

Wszelkich informacji udziela Dział Głównego Mechanika KWK „Siemianowice” Sp. z o.o. tel. 2285-791 wew. 550 lub 532.

P/3786/r

Nadwiślańska Spółka Węglowa SA w Tychach
Agencja Mienia, ul. Bałuckiego 4, 43-100 Tychy



Nadwiślańska Spółka Węglowa SA w Tychach
Agencja Mienia, ul. Bałuckiego 4, 43-100 Tychy



ogłasza pisemny przetarg ograniczony (z udziałem
oferentów krajowych) na sprzedaż:

a) szlifiierko-ostrzałki DURO, nr inwent. 405/56, rok produkcji 1984

cena wywoławcza 2100,00 zł (netto)

b) szlifiierki OND-350-D, nr inwent. 405/629, rok produkcji 1982

cena wywoławcza 850,00 zł (netto)

c) tlenomierza OXI-96-A/SET, nr inwent. 801/187, rok produkcji 1991

cena wywoławcza 1480,00 zł (netto)

d) lokomotywy WLP-50, nr inwent. 710/1473, rok produkcji 1990

cena wywoławcza 51230,00 zł (netto)

e) lokomotywy WLP-50, nr inwent. 710/1934, rok produkcji 1991

cena wywoławcza 30740,00 zł (netto)

f) lokomotywy WLP-50, nr inwent. 711/1213, rok produkcji 1989

cena wywoławcza 51230,00 zł (netto)

Maszyny zlokalizowane są w KWK „Czczott”.

Przetarg odbędzie się w dniu 11.08. 1998 r. o godz. 12.00 w NSW S.A.

– Agencja Mienia w Bieruniu, ul. Granitowa 132 – III piętro.

Warunki uczestnictwa w przetargu:

1) zapoznanie się z procedurą przetargową i wymaganiami ofertowymi

dostępnymi w Agencji Mienia KWK „Czczott” – budynek byłego hotelu

robotniczego parter;

2) wpłacenie wadium w wysokości 10% cen wywoławczych na poszczególne

składniki majątkowe stanowiące przedmiot zainteresowania

oferenta na rachunek bankowy sprzedawcy prowadzony przez Bank

Polska Kasa Opieki S.A. – Pekao SA oddział Katowice nr 12401330-

20057109-2700-411112-001-0000.

Pisemne oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg-AM 1/1”

należy składać do dnia 10.08. 1998 r. do godz. 14.00 w sekretariacie

Agencji Mienia w Bieruniu, ul. Granitowa 132, III piętro. Wadium przepada

na rzecz sprzedawcy, jeżeli kupujący nie zaoferuje ceny nabycia co

najmniej równej cenie wywoławczej składnika majątkowego stanowiącego

przedmiot zainteresowania oferenta. Wszelkie informacje o przedmiocie

ogłasza pisemny przetarg ograniczony
(z udziałem oferentów krajowych) na
sprzedaż: tokarki typ TR-135-Bx-2-400
(tokarka kołowa, pociągowa, uniwersalna)
rok produkcji 1991. Urządzenie zloka-
lizowane jest w KWK „Czczott”.

Cena wywoławcza wynosi 24830,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 11.08. 1998 r. o godz. 13.00
w NSW S.A. – Agencja Mienia w Bieruniu, ul. Granitowa 132 –
III piętro.

Warunki uczestnictwa w przetargu:

1) zapoznanie się z procedurą przetargową i wymaganiami

ofertowymi dostępnymi w Agencji Mienia KWK „Czczott” –

budynek byłego hotelu robotniczego parter;

2) wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na

rachunek bankowy sprzedawcy prowadzony przez Bank Pol-

ska Kasa Opieki S.A. – Pekao SA oddział Katowice nr

12401330-20057109-2700-411112-001-0000.

Pisemne oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg-

AM 1/2” należy składać do dnia 10.08. 1998 r. do godz. 14.00

w sekretariacie Agencji Mienia w Bieruniu, ul. Granitowa 132, III

piętro. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli kupujący

nie zaoferuje ceny nabycia co najmniej równej cenie wywoław-

czej. Wszelkie informacje o przedmiocie przetargu udziela

Inspektor Agencji Mienia w KWK „Czczott” tel. (032) 2118031

wew. 5807. Składnik majątkowy przeznaczony do sprzedaży

można oglądać od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-

14.00 po uprzednim uzgodnieniu z Inspektorem Agencji Mienia.

Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert

oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

GO124317/p



Bytomska Spółka Węglowa S.A., ul. Strzelców Bytomskich 207
41-914 BYTOM

ogłasza pisemny przetarg na wykonanie:

1. Usuwania szkód górniczych w budynku mieszkalnym ul. Witczaka 9 dla KWK „Centrum-Szombierki” w terminie do XII '98.
2. Remontu pokryć dachowych budynków dla Agencji Mienia Nieprodukcyjnego w terminie do X '98.

Przetarg ma charakter ograniczony do wykonawców krajowych posiadających niezbędne uprawnienia i dopuszczenia.

Ostateczne warunki do zawarcia umowy ustalone będą w drodze rokowań.
Zapraszamy do składania ofert w zamkniętych, zalakowanych kopertach do Zespołu Inwestycji i Przetargów BSW SA w terminie do 5.08.1998 r. włącznie.

Ważność ofert obowiązywać winna co najmniej do końca postępowania przetargowego.
Dla poz. 2 dopuszcza się składanie ofert częściowych wg podziału na poszczególne kopalnie.
Ostateczną cenę (całości lub części robót) prosimy dostarczyć w osobnych, zalakowanych, kopertach.

Przetargi odbędą się:
- dla poz. 1 – 6.08.1998 r., godz. 10.00 w KWK „Centrum-Szombierki”,
- dla poz. 2 – 7.08.1998 r., godz. 10.00 w Agencji Mienia Nieprodukcyjnego.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie na konto BSW SA: **PBK W-wa, O/Sosnowiec, nr rach. 11101314-303-2700-1-68** wadium w wysokości: 10.000 zł (poz. 1) i 20.000 zł (poz. 2) najpóźniej w ich przeddzień oraz pobranie w Zespole Inwestycji i Przetargów BSW SA „Szczegółowych wymagań ofertowych” po uprzednim dokonaniu opłaty, w kasie BSW SA, w wysokości po 200 zł + VAT.

Informacji na temat zakresu, harmonogramu robót, dokumentacji, warunków technicznych itp. udzielają:
- dla poz. 1 – Dział TI KWK „Centrum-Szombierki”, tel. 81-14-51,
- dla poz. 2 – Dział Przetargów AMN, tel. 81-76-23

zaś w zakresie wymagań ofertowych i organizacyjnych przetargów – Zespół Inwestycji i Przetargów BSW SA.
Zastrzegamy sobie prawo do swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

P/3774/r

Nadwiślańska Spółka Węglowa SA w Tychach



Nadwiślańska Spółka Węglowa NSW S.A. w Tychach - Zakład 04 KWK „Jaworzno”,
32-510 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 37,
tel. 616-44-02, fax - 6164476, ttx - 0312615

ogłasza przetarg pisemny ograniczony na:
„Wyłonienie wykonawców robót budowlanych związanych z naprawą szkód górniczych w budynkach mieszkalnych obszaru górniczego NSW S.A. - KWK „Jaworzno” w 1998 r.”

Termin realizacji – do 31.12.1998 r.
Pismenne oferty w zaklejonych, zalakowanych i opieczętowanych pieczęciami lakowymi kopertach z adnotacją: „Wyłonienie wykonawców robót budowlanych związanych z naprawą szkód górniczych w budynkach mieszkalnych obszaru górniczego NSW S.A. - KWK „Jaworzno” w 1998 r. należy składać do 12.08.98 r. w KWK „Jaworzno” ul. Grunwaldzka 37 w Dziale Umów pok. 23 (do godz. 13.30).

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wcześniejsze wykupienie wymagań ofertowych w Dziale Umów pokój 23 za kwotę 200 zł + VAT, jak również wpłata wadium w wysokości: 1000,- zł na konto Kopalni - PKO S.A. Katowice 12401330-2005363-2700-401112-001-0000 lub w Kasie Kopalni czynnej w godzinach: poniedziałek, czwartek od 8-9 i 11-14, środa od 8-9 i 10-14, wtorek, piątek od 10-14, najpóźniej na dzień przed komisyjnym otwarciem ofert (do godz. 13.30).

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 3.08.1998 r. w Sali Narad KWK „Jaworzno”, I piętro, godz. 11.00.

Szczegółowych informacji udziela:

1. Dział Umów - w zakresie procedury przetargowej oraz wymagań ofertowych - tel. 616-44-02, wew. 5900.
 2. Dział TMG - w sprawach technicznych - tel. 616-44-02 wew. 5448.
- NSW S.A. - KWK „Jaworzno” zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, jak również uznania, że przetarg nie dał rezultatu w całości lub części bez podania przyczyn.

P/3778/r



JSW SA Zakład Logistyki Materiałowej,
ul. Armii Krajowej 1,
44-330 Jastrzębie Zdrój,

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę dla KWK „Krupiński” 260 mb – tańca DYNATRAC – 34x160/45x72 + 10 sztuk ogniw

Wszelkich informacji o przedmiocie przetargu udziela ZŁM JSW SA, telefon 47634-16, 47634-67 lub KWK „Krupiński”, tel. 4345-111 wew. 55-40 inż. Patas.
Oferty należy składać w Wydziale Zakupów - pokój 309 Zakładu Logistyki Materiałowej, w terminie 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest: 1. Wcześniejsze zapoznanie się z „Regulaminem Przetargowym” JSW SA, który jest do wglądu w Wydziale Zakupów ZŁM.

2. Wykup wymagań ofertowych w wysokości 400,00 zł + 22% VAT w ZŁM, pokój 309.
3. Wadium w wysokości 8.000,00 zł należy wpłacić w kasie ZŁM, lub na konto: GBG S.A. O/Jastrzębie nr rachunku 15601094-255312-2700-11 z dopiskiem „Przetarg DYNATRAC” najpóźniej do dnia 6.08.98 r.
4. Złożenie oferty w ZŁM pokój 309 - III piętro do dnia 6.08.98 r.

Kopie dowodu wpłaty wadium należy dołączyć do oferty przetargowej.

Przetarg przeprowadzony będzie dwuetapowo:
* otwarcie ofert oraz negocjowanie cen, nastąpi w dniu 7.08.98 r. o godz. 10.00 w siedzibie ZŁM. W związku z przeprowadzeniem negocjacji cenowych, obecność przedstawicieli firm upoważnionych do negocjowania cen **OBYWĄTKOWA**.

* wybór oferentów nastąpi do dnia 21 sierpnia 1998 r., o czym firmy zakwalifikowane jako dostawcy, zostaną powiadomione na piśmie.
Ogłaszającemu przetarg przysługuje prawo swobodnego wyboru ofert i unieważnienia oraz odstąpienia od przetargu, jak również uznania, że przetarg nie dał rezultatu, bez podania przyczyn.

P/3779/r



Zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.
44-330 Jastrzębie Zdrój,
ul. Armii Krajowej 56
tel. (0-36) 47630-11,
fax (0-36) 47626-71,
tel. resortowy: 96-30-4611

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA WYKONANIE DOKUMENTACJI I REMONTU ROZDZIELNI SZAFOWEJ 6 KV R-9 ZASILAJĄCEJ STACJĘ ODMETANOWANIA KWK „ZOŁIÓWKA”

Warunki uczestnictwa w przetargu:
- zapoznanie się i pismenna akceptacja regulaminu postępowania przetargowego JSW SA z dnia 03.02.1997 r.

- wykupienie wymagań ofertowych w cenie 300,00 zł + VAT (do nabycia w Dziale TP KWK „Zofiówka”),
- wpłacenie wadium w wysokości 10.000,- zł (dziesięć tysięcy złotych) na konto: Bank Handlowy w Warszawie oddz. Katowice nr rachunku: 10301159-08919202 z dopiskiem „Przetarg - remont rozdzielni 6 KV R-9 KWK „Zofiówka” najpóźniej do dnia otwarcia ofert

Kasa JSW SA czynna w godz. 7.30-8.30 i 12.00-13.30.
JSW SA dopuszcza możliwość zabezpieczenia wadium w innej formie przewidzianej w regulaminie postępowania przetargowego.

Oferty z dopiskiem „Przetarg - remont rozdzielni 6 KV R-9 KWK „Zofiówka” oddzielnie część techniczna i handlowa w zalakowanych kopertach - należy składać w Biurze Restrukturyzacji JSW SA pokój nr 1 w terminie do dnia 7.08.1998 r. Ważność oferty - minimum do dnia zakończenia procedury przetargowej

Przetarg zostanie przeprowadzony w dwóch etapach:

1. Otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi w dniu 12.08.1998 r. o godz. 10.00 w siedzibie JSW SA.

2. Wybór oferenta - o terminie zostaną powiadomione firmy zakwalifikowane

Dodatkowych informacji w przedmiocie w/w przetargu udziela Dział TM KWK „Zofiówka”, tel. (0-36) 478-15-92

JSW SA zastrzega sobie prawo do:
- swobodnego wyboru oferty,
- uznania, że przetarg nie dał rezultatu,
- unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



Zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.
44-330 Jastrzębie Zdrój,
ul. Armii Krajowej 56
tel. (0-36) 47630-11,
fax (0-36) 47626-71,
tel. resortowy: 96-30-4611

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA WYKONANIE MODERNIZACJI MASZYN WYCIĄGOWEJ ZAINSTALOWANEJ W PRZEDZIALE PÓLNO-CNO-WSCHODNIM SZYBU I KWK „ZOŁIÓWKA”

Warunki uczestnictwa w przetargu:
- zapoznanie się i pismenna akceptacja regulaminu postępowania przetargowego JSW SA z dnia 03.02.1997 r.

- wykupienie wymagań ofertowych w cenie 300,00 zł + VAT (do nabycia w Dziale TP KWK „Zofiówka”),
- wpłacenie wadium w wysokości 20.000,- zł (dwadzieścia tysięcy złotych) na konto: Bank Handlowy w Warszawie oddz. Katowice nr rachunku: 10301159-08919202 z dopiskiem „Przetarg - modernizacja maszyny wyciągowej szymb I KWK „Zofiówka” najpóźniej do dnia otwarcia ofert

Kasa JSW SA czynna w godz. 7.30-8.30 i 12.00-13.30.
JSW SA dopuszcza możliwość zabezpieczenia wadium w innej formie przewidzianej w regulaminie postępowania przetargowego

Oferty z dopiskiem „Przetarg - modernizacja maszyny wyciągowej szymb I KWK „Zofiówka” oddzielnie część techniczna i handlowa w zalakowanych kopertach - należy składać w Biurze Restrukturyzacji JSW SA pokój nr 1 w terminie do dnia 6.08.1998 r. Ważność oferty - minimum do dnia zakończenia procedury przetargowej

Przetarg zostanie przeprowadzony w dwóch etapach:

1. Otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi w dniu 11.08.1998 r. o godz. 10.00 w siedzibie JSW SA.

2. Wybór oferenta - o terminie zostaną powiadomione firmy zakwalifikowane

Dodatkowych informacji w przedmiocie w/w przetargu udziela Dział TM KWK „Zofiówka”, tel. (0-36) 471-10-70 wew. 5546.

JSW SA zastrzega sobie prawo do:
- swobodnego wyboru oferty,
- uznania, że przetarg nie dał rezultatu,
- unieważnienia przetargu bez podania przyczyn



Rybnicka Spółka Węglowa SA
44-253 Rybnik
Kopalnia Węgla Kamiennego „Rydułtowy”
44-280 Rydułtowy, ul. Leona 2
tel. (0-36) 4577021-28, (0-36) 26031-32, fax (0-36) 4577723, ttx 303625

ogłasza pisemny przetarg ofertowy, ograniczony na dostawę przenośnika zgrzebłowego ścianowego dla warunków KWK „Rydułtowy”.

Do składania ofert zapraszamy krajowe firmy specjalizujące się w produkcji i dostawach dla górnictwa ww. przenośników.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

1. wcześniejsze zapoznanie się z obowiązującym w Rybnickiej Spółce Węglowej S.A. trybem postępowania przetargowego,
2. wykup wymagań ofertowych w cenie 300,- zł (trzysta złotych) w Dziale Energomechanicznym KWK „Rydułtowy” budynek D, II piętro, pokój 21, tel. wew. 5546, w godz. 7.00 do 14.00 (wpłaty z tego tytułu należy dokonać w kasie kopalni - budynek B - po wcześniejszym wypisaniu faktury w księgowości - budynek A pok. nr 17).
3. wpłata wadium w wysokości 30.000,- zł (trzydzieści tysięcy złotych) na konto: Bank Śląski O/Wodzisław Śl. 10501403-0400759114 w terminie 1 dnia przed datą rozpoczęcia przetargu. W przypadku gdy Oferent posiada należności w RSW S.A. w wysokości co najmniej równej wysokości wadium, dopuszcza się możliwość ich zablokowania na czas trwania postępowania przetargowego. Na tę okoliczność oferent powinien przedstawić akceptację Głównego Księgowego zakładu RSW S.A. o wysokości należności i ich zablokowaniu.
4. Oferty należy składać w terminie do dnia 7.08.1998 r. w sekretariacie Głównego Inżyniera Energomechanicznego KWK „Rydułtowy” w godz. 7.00 do 14.00 w dwóch oddzielnie zaklejonych i opieczętowanych oraz opisanych kopertach osobno dla części technicznej i handlowej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w biurze Naczelnego Inżyniera KWK „Rydułtowy” w dniu 11.08.1998 r. o godz. 9.00 (budynek D, I piętro).
Szczegółowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać pod numerem telefonu (036) 7294545 lub (036) 7294547.

Termin realizacji dostaw do 10.01.1999 r.

Zamawiającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty jak też uznania, że przetarg nie dał rezultatu, bez konieczności podania przyczyn i ponoszenia konsekwencji finansowych.

P/3775/r

Nadwiślańska Spółka Węglowa SA w Tychach



OGŁOSZENIE
NSW S.A. - KWK „Silesia”, ul. Górnicza w Czechowicach-Dziedzicach,
tel. 215-25-51

ogłasza pisemny przetarg ograniczony (dla wykonawców krajowych) na wyłonienie wykonawcy usług w zakresie utrzymania czystości, prania i reperacji odzieży ochronnej i roboczej:

1. Utrzymanie w czystości oraz należytym stanie technicznym pomieszczeń biurowych i sanitarnych o powierzchni 6363,99 m² przynależnych KWK „Silesia”.
2. Utrzymanie w czystości oraz należytym stanie technicznym pomieszczeń łazienki górniczych o powierzchni 4341,51 m² przynależnych KWK „Silesia”.
3. Zapewnienie napojów (kawy i herbaty) w ilości 900 litrów na dobę dla załogi KWK „Silesia”.
4. Pranie i reperacja odzieży ochronnej i roboczej oraz innej (firanki, zasłony, pościel) dla KWK „Silesia”.

Termin realizacji: 01.10.1998 r. – 30.09.1999 r.

Pismenne oferty w zaklejonych, zalakowanych kopertach z odcisniętą pieczęcią lakową i adnotacją „Przetarg - przedmiot przetargu” należy składać do dnia 6.08.1998 r. do godz. 13.00 w NSW S.A. - KWK „Silesia” w Dziale Umów.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wcześniejsze zapoznanie się z procedurą przetargową, wykup wymagań ofertowych za kwotę 200,00 zł + VAT, którą należy uiścić w kasie NSW S.A. - KWK „Silesia” do godz. 13.00, jak również wpłata wadium w wysokości 5.000,- zł na konto Bank Polska Kasa Opieki S.A. Oddział Katowice 12401330-20053097-2700-401112-001-0000 najpóźniej na dzień przed komisyjnym otwarciem ofert. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w sali konferencyjnej KWK „Silesia” dnia 7.08.1998 r. o godz. 11.00.

Dodatkowych informacji w przedmiocie przetargu udzieli:

1. Dział Administracyjno-Gospodarczy - tel. wew. 56-65.
 2. Dział Umów, tel. 56-23 w spr. procedury przetargowej.
- NSW S.A. - KWK „Silesia” przysługuje prawo swobodnego wyboru ofert oraz uznania, że przetarg nie dał rezultatu bez podania przyczyn.

P/3782/r



Gliwicka Spółka Węglowa S.A. w Gliwicach

Gliwicka Spółka Węglowa S.A.
Kopalnia Węgla Kamiennego „Knurow”
ul. Dworcowa 1, 44-190 Knurow

ogłasza pisemny przetarg ograniczony na wykonanie robót dla podmiotów polskich w zakresie: „Pomiary zbrojenia i obudowy szybów”.

Termin realizacji: IV kw. 1998 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 11.08.98 r. o godz. 10.00 w budynku NOT KWK „Knurow” ul. Dworcowa 1.

Pismenne oferty należy składać w zamkniętych kopertach z adnotacją: „PRZETARG - Pomiary zbrojenia” do dnia 10.08.1998 r. w Zespole Umów KWK „Knurow” ul. Dworcowa 1, pokój 103, od poniedziałku do piątku w godz. 6.30 do 14.30.

Wymagane ofertowe można odebrać w Zespole Umów pokój 103 KWK „Knurow”, tel. 239-62-05 po uprzednim dokonaniu wpłaty 100,- zł w Kasie Kopalni w godz. 7.00 do 10.00 i 12.00 do 14.50.

Szczegółowych informacji o przedmiocie przetargu udziela:

Dział Mechaniczny: mgr inż. W. Glodt, tel. 239-61-66.

Wymagane wadium w kwocie 1800,00 zł należy wpłacić w kasie kopalni lub przelać na konto nr 11101297-459-2750-3-94 w terminie wyznaczonym do składania ofert.
Zamawiający zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia w części lub całości przetargu bez podania przyczyn.

P/3784/r

Nadwiślańska Spółka Węglowa SA w Tychach



OGŁOSZENIE
NSW S.A. - KWK „Silesia”, ul. Górnicza w Czechowicach-Dziedzicach,
tel. 215-25-51

ogłasza pisemny przetarg ograniczony (dla wykonawców krajowych) w celu wyłonienia dostawcy materiałów na II półrocze 1998 r. dla KWK „Silesia” wg poniższej specyfikacji:

1. Wyłączniki, transformatory, wysuwalne zespoły górnicze.

Termin realizacji: II półrocze 1998 r.

Pismenne oferty w zaklejonych, zalakowanych kopertach z odcisniętą pieczęcią lakową i adnotacją „Przetarg - przedmiot przetargu” należy składać do dnia 7.08.1998 r. do godz. 13.00 w NSW S.A. - KWK „Silesia” w Dziale Umów.

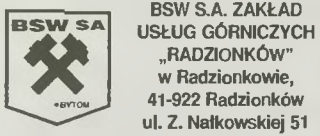
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wcześniejsze zapoznanie się z procedurą przetargową, wykup wymagań ofertowych za kwotę 200,00 zł + VAT, którą należy uiścić w kasie NSW S.A. - KWK „Silesia” do godz. 13.00, jak również wpłata wadium w wysokości 5.000,- zł na konto Bank Polska Kasa Opieki S.A. Oddział Katowice 12401330-20053097-2700-401112-001-0000 najpóźniej na dzień przed komisyjnym otwarciem ofert.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w sali konferencyjnej KWK „Silesia” dnia 10.08.1998 r. o godz. 11.00.

Dodatkowych informacji w przedmiocie przetargu udzieli:

1. Dział Energo-Mechaniczny, Główny Elektryk - inż. R. Tomana - tel. wew. 55-48.
 2. Dział Umów, tel. 56-23 w spr. procedury przetargowej.
- NSW S.A. - KWK „Silesia” przysługuje prawo swobodnego wyboru ofert oraz uznania, że przetarg nie dał rezultatu bez podania przyczyn.

P/3783/r



**BSW S.A. ZAKŁAD
USŁUG GÓRNICZYCH
„RADZIONKÓW”
w Radzionkowie,
41-922 Radzionków
ul. Z. Nałkowskiej 51**

Ogłasza pisemny przetarg ofertowy nieograniczony na:

„Wydobycie osadów dennych ze stawu nr 8 pogłębiarką ssąco-refulującą o wydajności ok. 100 m³/h”.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- wykup wymagań ofertowych w Dziale Przygotowania Likwidacji i Usług (pokój nr 101) w cenie 100,- zł + VAT,
- złożenie oferty w zamkniętej i opieczętowanej kopertach z dopiskiem „Przetarg...” do dnia 30.07.98 r. godz. 15.00 w Kancelarii Zakładu,
- wpłacenie wadium w wysokości 15.000,- zł przelewem na konto: BSW S.A. ZUG „Radzionków” – Bank Śląski II Oddział Bytom 10501230-0202396065 najpóźniej na dzień przed komisyjnym otwarciem ofert,
- przetarg odbędzie się w dniu 31.07.98 r. o godz. 11.00 w sali 111. Informacji na temat przetargu udzielają mgr inż. Zenon Zerdziński lub Jan Hajda tel. 289-00-11 wew. 5966, 5756 (pokój 101 lub 104). Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

PI3773r

Kopalnia Węgla Kamiennego „Kazimierz-Juliusz” Spółka z o.o., 42-540 SOSNOWIEC, ul. Ogrodowa 1

OGLASZA PRZETARG OGRANICZONY DO PRZEDSIĘBIORSTW SPECJALISTYCZNYCH na wykonanie odwodnienia ul. Upadowej w Sosnowcu

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest zapoznanie się z regulaminem przetargu i wymaganiami ofertowymi. Odpłatność za wymagania ofertowe wynosi 300,- zł + VAT.

Przetarg na ww. roboty odbędzie się dnia 04.08.1998 r. o godz. 10.00 w Sali Konferencyjnej KWK „Kazimierz-Juliusz” ul. Ogrodowa 1, Sosnowiec.

Oferty zawierające 1 egz. części techniczno-opisowej oraz 1 egz. części handlowo-cenowej należy składać w oddzielnych kopertach z dopiskiem „Przetarg – (ul. Upadowa)” w Kancelarii Głównej Kopalni do dnia 03.08.1998 r.

Szczegółowe wymagania ofertowe oraz dodatkowe informacje można otrzymać w Sekcji Inwestycji pokój 24 II piętro tel. 292-28-51+ 68 wew. 5585.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest do wpłacenia wadium w wysokości 5000 zł na konto:

Bank Śląski II O/Sosnowiec Nr 10501360-080000150 lub najpóźniej do dnia 03.08.98 r. godz. 9.00 w kasie kopalni.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub też uznania, że przetarg nie dał rezultatu bez podania przyczyny.

PI3769r



Jastrzębska Spółka Węglowa SA Kopalnia Węgla Kamiennego „Borynia” w Jastrzębiu Zdroju, ul. Węglowa 4

ogłasza przetarg ograniczony dla krajowych podmiotów gospodarczych na wykonanie dokumentacji dźwigara składanego zbrojenia szybowego szybu I oraz wykonanie 4 szt. elementów zawieszania na linach przewodniczących Ø 32 szybu V.

Warunki uczestnictwa w przetargu:

1. Zapoznanie się z „Regulaminem Postępowania Przetargowego JSW S.A.” z dnia 3.02.97 r.

2. Wykup wymagań ofertowych w cenie 50 zł + VAT w Dziale Inwestycji, Remontów i Usług KWK „Borynia”.

3. Wpłacenie wadium w wysokości 2.000 zł na konto Górnośląski Bank Gospodarczy S.A. Katowice oddział Jastrzębie Nr 15601094-255615-2700-11 lub w kopalnianej kasie najpóźniej w dniu przetargu do godz. 8.00.

4. Złożenie ofert w opieczętowanych kopertach z dopiskiem „Przetarg” w Dziale Inwestycji, Remontów i Usług w terminie 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia, licząc dni ogłoszenia jako pierwszy.

Przetarg rozpocznie się w następnym dniu po upływie składania ofert, o godz. 9.00 w budynku dyrekcji Kopalni „Borynia”.

Dodatkowych informacji w przedmiocie ww. przetargu udziela Dział TM, tel. (0-36) 47-18-782, wew. 5548.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo: - swobodnego wyboru ofert, - odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyny.

PI3768r

Zakład Górniczy „Wojkowice” Sp. z o.o. w Wojkowicach

ogłasza przetarg ograniczony na:

„Prowadzenie w obiektach wydzierżawionych od KWK „Jowisz” Sp. z o.o. w likwidacji i Zakładu Górniczego „Wojkowice” Sp. z o.o. działalności w zakresie:

- przygotowania oraz sprzedaży obiadów, dań barowych i posiłków regeneracyjnych,
- wydawania zamienników i mleka,
- prowadzenia sprzedaży artykułów spożywczych i mięsno-wędliniarskich.

Zapraszamy do składania ofert w zamkniętych i opieczętowanych kopertach z dopiskiem „Usługi gastronomiczne - przetarg” na adres Zakład Górniczy „Wojkowice” Spółka z o.o. 42-580 Wojkowice, ul. Morcinka 38 – Dział Planowania, Przetargów i Umów w terminie do 13.08.1998 r.

Przetarg składać się będzie z dwóch etapów, tj. części jawnej oraz rokowań, przy czym część jawna odbędzie się w siedzibie Zakładu Górniczego „Wojkowice” w dniu 14.08.98 r. o godz. 10.00.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

1. Wykupienie szczegółowych wymagań ofertowych w cenie 50 zł + VAT.

2. Wpłacenie do kasy kopalni wadium w wysokości 10.000 zł.

Informacji na temat wymagań ofertowych i organizacyjnych udziela Dział Spraw Socjalnych Zakładu Górniczego „Wojkowice” – tel. 267-72-11 wew. 5455.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

PI3767r



Jastrzębska Spółka Węglowa S.A., ul. Armii Krajowej 56 44-330 Jastrzębie Zdrój, tel. (0-36) 4763-670, fax 4762-671

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż NIERUCHOMOŚCI położonej w Skrzyszowie gm. Godów woj. katowickie.

Przedmiotem sprzedaży jest:

Nieruchomość o całkowitej powierzchni 344 801 m² wraz z budynkami i budowlami znajdującymi się na przedmiotowej nieruchomości, na której zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 18.06.1996 r. (Dz. U. nr 88 z dnia 24.07.1996 r.) została utworzona Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna podstrefa Jastrzębsko-Zorska. Prawo własności gruntu o pow. 250 923 m² zapisano w KW nr 19744-W i 19607-W prowadzonych przez Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Wodzisławiu Śląskim

Prawo wieczystego użytkowania gruntu o pow. 93678 m² zapisano w KW nr 20662-W prowadzonej przez Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Wodzisławiu Śląskim

Cena wywoławcza: 7.732.300,- zł + VAT

Oferty powinny być składane na całą nieruchomość Przetarg będzie prowadzony na warunkach określonych w „Regulaminie postępowania przetargowego sprzedaży nieruchomości JSW S.A.” Komisyjne otwarcie ofert, ustalenie ich ważności i wybór nastąpi w Izbie Dni Roboczych po upływie terminu składania ofert w siedzibie JSW S.A.

Warunki uczestnictwa w przetargu:
1. Zapoznanie się z „Regulaminem postępowania przetargowego sprzedaży nieruchomości JSW S.A.” z dnia 23.02.1998 r.
2. Wpłata wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej do kasy JSW S.A. lub na konto: Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Katowicach, nr rachunku: 10301159-08919202 z dopiskiem „Przetarg – sprzedaż – Pole Gólkowice” najpóźniej w ostatnim dniu poprzedzającym przetarg. JSW S.A. dopuszcza możliwość wpłacenia wadium w innej formie przewidzianej w regulaminie postępowania przetargowego
3. Złożenie w siedzibie JSW S.A. w sekretariacie DR pokój nr 1, oferty pisemnej w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Przetarg – sprzedaż – Pole Gólkowice”, w terminie 21 dni, licząc od dnia ukazania się ogłoszenia

PI3771r

Kopalnia Węgla Kamiennego „Bogdanka” S.A. w Bogdanie, 21-013 Puchaczów; nr konta 10701281-1661-2221-0100 w Banku Depozytowo-Kredytowym III O/Lublin - Oddział Regionalny, 20-925 Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście 64.

Ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę silnika elektrycznego ognioszczelnego, kołnierzo-łapowego typu SGPL-315 S4 o parametrach: 160 kW; 1000 V; 1476 obr./min szt. 1.

Termin dostawy do 15 sierpnia 1998 r. Wymagane wadium 5000 zł.

Oferty na przetarg w zamkniętych i opieczętowanych kopertach (oddzielnie część techniczna i ekonomiczna z dopiskiem nazwy przetargu) należy składać w siedzibie Zarządu KWK „Bogdanka” S.A. pok. 201 najpóźniej w dniu przetargu. Szczegółowych informacji o przetargu udziela Dział Głównego Elektryka tel. (0-81) 462-55-48.

Przetarg zostanie przeprowadzony w dwóch etapach:

1. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 lipca 1998 r. o godz. 10.00.

2. Wybór oferenta – o wyborze zostaną powiadomione pisemnie firmy zakwalifikowane.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest dokonanie: wpłaty wadium najpóźniej w dniu przetargu (kasa czynna w godz. 7.00 do 9.00 oraz 12.00 do 14.00) lub przełać na wskazane konto.

Ponadto należy dołączyć następujące załączniki:

- oświadczenie, że oferent znajduje się w sytuacji finansowej zapewniającej wykonanie zamówienia oraz potwierdzenie tego warunku przez Bank i Urząd Skarbowy,
- odpis właściwego rejestru gospodarczego,
- upoważnienie do reprezentowania firmy przez osoby uczestniczące w przetargu,
- projekt umowy.

UWAGA:

- przedmiot przetargu musi bezwzględnie posiadać dopuszczenia WUG do stosowania w podziemnych wyrobiskach górniczych w kopalniach węgla kamiennego niemietanowych oraz metanowych w pomieszczeniach o stopniu „a”, „b” oraz „c” niebezpieczeństwa wybuchu metanu,

- na przedmiot przetargu obowiązują ceny stałe w okresie trwania kontraktu franco KWK „Bogdanka” S.A.,

- wadium ulega przepadkowii w razie cofnięcia lub zmiany oferty po rozpoczęciu przetargu oraz w razie uchylenia się oferenta od zawarcia umowy po wygraniu przetargu na warunkach ustalonych w postępowaniu przetargowym,

- zamawiający zwraca wadium niezwłocznie po zakończeniu przetargu oferentowi, którego oferta nie została wybrana,

- oferentowi, który przetarg wygrał, zamawiający zwraca wadium następnego dnia po zawarciu umowy.

KWK „Bogdanka” S.A. zastrzega sobie prawo:

- odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny,
- swobodnego wyboru oferty,
- dodatkowych negocjacji i uzgodnień,
- zawarcia umowy w drodze rokowań,
- kopalnia nie zwraca odsetek od wpłaconego wadium.

PI3770r

Kopalnia Węgla Kamiennego „Pstrowski” Spółka z o.o. w likwidacji, ul. Szybowa 2, 41-808 Zabrze

ogłasza przetarg nieograniczony ustny - licytacja na sprzedaż mienia kopalni, tj.:

A. Sprzedaż kompleksowa majątku objętego umową najmu:

1. Budynek (wg wykazu) wraz z prawem użytkowania wieczystego gruntu zlokalizowane w Zabrze-Mikulczycach i Rokitnicy za łączną cenę wywoławczą 451.130,00 zł.

2. Nie dopuszcza się sprzedaży częściowej.

B. Ponadto przetarg dotyczy sprzedaży:

1. Prawa użytkowania wieczystego działek Nr 262/2; 836/79 o łącznej powierzchni 4964 m² objętych księgą wieczystą KW 19562 zlokalizowanych wraz z torami kolejowymi na polu Biskupie wg wykazu oraz działek Nr 756/79 i Nr 757/79 o łącznej powierzchni 448 m² zlokalizowanych przy ulicy Zamkowej w Zabrze-Biskupicach.

Łączna cena wywoławcza gruntu oraz środków trwałych wynosi 76.051,47 zł.

2. Prawa użytkowania wieczystego działki Nr 835/79 o powierzchni 5118 m² objętej Księgą wieczystą KW 19562 zlokalizowanej wraz z budynkami i torami kolejowymi na polu Biskupie wg wykazu.

Cena wywoławcza gruntu wraz ze środkami trwałymi wynosi – 171.207,40 zł.

3. Prawa użytkowania wieczystego działki Nr 251/12 o powierzchni 1304 m² objętej Księgą wieczystą KW 19562 zlokalizowanej wraz z budynkami i torami kolejowymi na polu Biskupie wg wykazu.

Cena wywoławcza budynku wraz z gruntem wynosi – 25.000,00 zł.

4. Prawa użytkowania wieczystego działki Nr 277/12 o powierzchni 1930 m² (KW 18520) wraz z budynkiem warsztatu obudów stalowych o powierzchni użytkowej 265,00 m² i kubaturze 2760,00 m³ zlokalizowanej w Zabrze-Rokitnicy przy ulicy Szybowej 2.

Cena wywoławcza budynku wraz z gruntem wynosi – 46.000,00 zł

5. Prawa użytkowania wieczystego działki Nr 144/15 o powierzchni 326 m² (KW 18520) wraz z budowlą typu bunkier o powierzchni użytkowej 40 m² i kubaturze 100 m³ zlokalizowanej w Zabrze-Rokitnicy przy ulicy Szybowej.

Cena wywoławcza budowli wraz z gruntem wynosi – 3.000,00 zł.

6. Prawa użytkowania wieczystego działek Nr 173/15 o powierzchni 3505 m² (KW 18520) i Nr 172/15 o powierzchni 1012 m² (KW 18520) wraz z budynkami bylej łaźni górniczej o pow. użytk. 2724 m² i kubaturze 13.547 m³ oraz poriami o powierzchni użytkowej 11,0 m² i kubaturze 43 m³ zlokalizowanej w Zabrze-Rokitnicy przy ulicy Szybowej 2.

Cena wywoławcza budynków wraz z gruntem wynosi – 260.000,00 zł.

7. Prawa użytkowania wieczystego działki budowlanej Nr 3645/309 (KW 657) o powierzchni 3011 m² zlokalizowanej w Zabrze-Mikulczycach, przy ulicy Kościuski 50 b. Cena wywoławcza gruntu wynosi – 30.110,00 zł.

8. Prawa użytkowania wieczystego działki budowlanej Nr 801/7, Nr 809/6 o łącznej powierzchni 1652 m² (KW 15137) oraz działki Nr 802/7 (droga) o powierzchni 162 m² (KW 15137) wraz z budynkiem bylej bazy budowlanej o powierzchni użyt-

kowej 120 m² i kubaturze 400 m³ zlokalizowanej w Zabrze-Rokitnicy przy ulicy Medyków 8a. Nieruchomość objęta jest umową najmu.

Cena wywoławcza budynku wraz z gruntem wynosi 47.000,00 zł.

9. Budynek nadszybia szybu „Jan” o powierzchni użytkowej 210 m² i kubaturze 4769 m³ zlokalizowanego w Zabrze-Mikulczycach przy ulicy Kopalnianej 9.

Cena wywoławcza budynku wynosi – 158.000,00 zł.

10. Prawa użytkowania wieczystego niżej wymienionych działek przydomowych położonych w Zabrze-Rokitnicy przy ul. Szybowej 7 zapisanych w Księdze Wieczystej KW 17596 po cenach wywoławczych tj.:

a) działka Nr 181/17 o powierzchni 665 m² oraz część działki Nr 184/17 o powierzchni 89 m² – cena wywoławcza – 7.540,00 zł,

b) działka Nr 183/17 o powierzchni 331 m² oraz część działki Nr 184/17 o powierzchni 89 m² – cena wywoławcza – 4.200,00 zł,

c) działka Nr 182/17 o powierzchni 165 m² oraz część działki Nr 184/17 o powierzchni 88 m² – cena wywoławcza – 2.530,00 zł,

d) działka Nr 184/17 o powierzchni 88 m² – cena wywoławcza – 880,00 zł,

12. Prawa użytkowania wieczystego działek budowlanych położonych w Zabrze-Rokitnicy przy ulicy Nowowiejskiej zapisanych w Księdze wieczystej Nr 11819, tj.:

a) działka Nr 779/7 o powierzchni 31 m² – cena wywoławcza – 1.240,00 zł,

b) działka Nr 780/7 o powierzchni 31 m² – cena wywoławcza – 1.240,00 zł,

c) działka Nr 781/7 o powierzchni 31 m² – cena wywoławcza – 1.240,00 zł,

d) działka Nr 782/7 o powierzchni 31 m² – cena wywoławcza – 1.240,00 zł,

e) działka Nr 783/7 o powierzchni 31 m² – cena wywoławcza – 1.240,00 zł,

f) działka Nr 784/7 o powierzchni 31 m² – cena wywoławcza – 1.240,00 zł,

g) działka Nr 785/7 o powierzchni 32 m² – cena wywoławcza – 1.280,00 zł,

h) działka Nr 786/7 o powierzchni 32 m² – cena wywoławcza – 1.280,00 zł,

i) działka Nr 787/7 o powierzchni 39 m² – cena wywoławcza – 1.560,00 zł,

13. Prawa użytkowania wieczystego działek wraz z budynkami garaży oraz działek wspólnych Nr 309/12 powierzchni 2343 m² i Nr 308/12 zlokalizowanych w Zabrze-Rokitnicy przy ulicy Pod Borem 10 zapisanych w Księdze wieczystej Nr 18520 tj.:

Nr 296/12 o powierzchni 21 + 137 + 2 m² – cena wywoławcza – 3.000,00 zł,

Nr 297/12 o powierzchni 33 + 139 + 2 m² – cena wywoławcza – 3.010,00 zł,

Nr 298/12 o powierzchni 33 + 139 + 2 m² – cena wywoławcza – 3.010,00 zł,

Nr 299/12 o powierzchni 31 + 139 + 2 m² – cena wywoławcza – 3.010,00 zł,

Nr 300/12 o powierzchni 34 + 139 + 3 m² – cena wywoławcza – 3.010,00 zł,

Nr 301/12 o powierzchni 31 + 139 + 2 m² – cena wywoławcza – 3.010,00 zł,

Nr 302/12 o powierzchni 29 + 139 + 2 m² – cena wywoławcza – 3.010,00 zł,

Nr 303/12 o powierzchni 33 + 139 + 3 m² – cena wywoławcza – 3.010,00 zł.

Nr 304/12 o powierzchni 23 + 137 + 2 m² – cena wywoławcza – 3.000,00 zł,

Nr 305/12 o powierzchni 22 + 137 + 2 m² – cena wywoławcza – 3.000,00 zł,

Nr 306/12 o powierzchni 22 + 137 + 2 m² – cena wywoławcza – 3.000,00 zł,

Nr 307/12 o powierzchni 21 + 137 + 2 m² – cena wywoławcza – 3.000,00 zł,

Nr 291/12 o powierzchni 23 + 137 + 2 m² – cena wywoławcza – 3.000,00 zł,

Nr 292/12 o powierzchni 23 + 137 + 2 m² – cena wywoławcza – 3.000,00 zł,

Nr 293/12 o powierzchni 23 + 137 + 2 m² – cena wywoławcza – 3.000,00 zł,

Nr 294/12 o powierzchni 23 + 137 + 2 m² – cena wywoławcza – 3.000,00 zł,

Nr 295/12 o powierzchni 23 + 137 + 2 m² – cena wywoławcza – 3.000,00 zł,

15. Wiadukt – most samowyladowczy, stalowy, dwuprzęsłowy długość 42 m, zlokalizowany w Zabrze-Biskupicach przy ul. Drzymały.

Cena wywoławcza wiaduku wynosi – 70.600,00 zł.

C. Sprzedaż ofertowa maszyn i urządzeń oraz stanów magazynowych wg wykazów, które znajdują się do wglądu wraz z cenami wywoławczymi w Dziale Gospodarki Materiałowej tel. 271-44-11 wew. 8815.

Przetarg odbędzie się w dniu 31.07.96 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej na terenie kopalni „Pstrowski” Sp. z o.o. w likwidacji.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wyłącznie na konto: KWK „Pstrowski” Sp. z o.o. w likwidacji: PKB W-wa II O/Zabrze 11101297-475198-2700-145 wadium w wysokości 10 % wartości zaofiarowanych do wykupu składników majątkowych w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30.07.98 r. oraz zapoznanie się z regulaminem licytacji kopalni (do wglądu w Dziale Restrukturyzacji Powierzchni) i przedstawienie Komisji Przetargowej pisemnego oświadczenia, że w przypadku wygrania przetargu zobowiązuje się do wypłacenia dotychczasowemu dzierżawcy przed podpisaniem Umowy kupna-sprzedaży kwoty pomieszczeń przez niego nakładów na adaptację i remonty budynków będącymi przedmiotem przetargu.

Wadium złożone przez nabywcę zostanie zarachowane na poczet nabycia, a w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy kupna przez nabywcę, który przetarg wygrał, wadium przepada na rzecz sprzedającego.

Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaofiaruje ceny nabycia równej cenie wywoławczej.

Cena zakupu powiększona zostanie o obowiązujący podatek VAT.

Koszty związane ze sprzedażą ponosi nabywca.

Szczegółowy wykaz nieruchomości będących przedmiotem przetargu znajduje się w Dziale Restrukturyzacji Powierzchni, który udziela również dodatkowych informacji tel. 271-44-11 wew. 5585

Sprzedający zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

PI3772r

KATOWICKI HOLDING WĘGLOWY S.A. KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO



41-707 Ruda Śl. ul. Kalinowa 12



Prywatyzacja energetyki

Na razie w rękach prywatnych, a konkretnie we władaniu wielkiego koncernu Electricite de France Internationale, znalazła się jedna z największych w kraju elektrowni węglowa Łęg w Krakowie. Jest to jak gdyby zapowiedź wielkiego programu prywatyzacji polskiej energetyki, który ma być urzeczywistniony do 2002 roku. Już jesienią br. ma być zakończona prywatyzacja zespołu elektrowni: Pątnów, Adamów, Konin. W tym samym czasie zadebiutuje na giełdzie elektrownia Będzin. W przyszłym roku sprzedana ma być elektrownia Połaniec, później przyjdzie kolej na elektrownię Rybnik i elektrownie w Zielonej Górze i Białymstoku. Być może już w przyszłym roku zapoczątkowana zostanie prywatyzacja pionu

PLANY I SPORY

dystrybucji energii. Pierwszy rozpocząć ma tę procedurę Górnośląski Zakład Energetyczny.

Łącznie procedurze prywatyzacyjnej poddanych ma być 15 wielkich elektrowni, z górą 20 elektrowni ciepłowniczych oraz 32 zakłady energetyczne. Wartość rynkowa całego tego sektora sięga 50 miliardów złotych. Energetyka jest jedną z najbardziej dochodowych gałęzi przemysłu, w ubiegłym roku zarobiła ponad miliard złotych. Rzecz jednak w tym, że wymaga ogromnych nakładów kapitałowych. Na samą modernizację elektrowni potrzeba w ciągu najbliższego dziesięciolecia co najmniej kilkunastu miliardów dolarów. Liczy się więc, że właśnie prywatyzacja przyciągnie obcy kapitał. Francuzi, którzy kupili krakowski Łęg zadeklarowali, że przeznaczą na inwestycje po 5 mln dolarów w ciągu kilku lat.

Jak to jednak bywa, wielki program prywatyzacji energetyki wzbudził liczne spory. Do niedawna jeszcze projektowano, że poprzedzi go konsolidacja branży. Programowano połączenie elektrowni w siedem holdingów, do których wejść miały także kopalnie specjalizujące się w eksploatacji węgla energetycznego. I tak np. elektrownia Jaworzno III utworzyłaby holding wspólnie z siłowniami w Połaniu i Sierszy. Elektrownia Łaziska utworzyłaby jeden organizm gospodarczy wspólnie z elektrowniami w Rybniku i Skawinie, natomiast siłownia w Halembie zholdingowałaby się z elektrownią Blachownia.

Ten pomysł oprostowany został jednak przez Urząd Ochrony Konsumentów i Konkurencji oraz przez resort finansów. Ich zdaniem, taka konsolidacja na pewno ograniczy szansę konkurencyjności i spowolni proces prywatyzacji. O ewentualnym połączeniu poszczególnych siłowni powinni zdecydować dopiero przyszli właściciele.

Pytanie, które się teraz nasuwa brzmi, czy współwłaścicielem elektrowni Będzin, która jesienią ma zadebiutować na giełdzie, będzie niemiecki koncern energetyczny Meag, z którym podpisano list intencyjny dotyczący różnych inwestycyjnych przedsięwzięć w energetyce. Otóż koncern ten chciałby również kupić strategiczny pakiet akcji będzinskiej elektrowni, zainteresowany jest bowiem współudziałem w budowie regionalnego holdingu energetycznego w Zagłębiu Dąbrowskim. Jego koncepcje opracowano właśnie w będzinskiej elektrowni i planuje się, że fundusze na ten cel pochodzący będą z emisji akcji serii B. Oczywiście tylko częściowo, realizacja bowiem całej koncepcji holdingu wymagać będzie 400 milionów dolarów. Emisja akcji serii B powinna przynieść 40-50 mln zł wpływów. Liczy się więc bardzo na zagranicznych inwestorów. Pierwszy z nich Steag i inna ze spółek wchodzących w skład niemieckiego koncernu VEW AG, do którego również należy Meag, na mocy umowy z elektrownią Będzin będzie budować nowy blok prądowców w elektrowni kopalni „Jowisz”.

Na marginesie warto przypomnieć, że będzinśki zakład w przeciwieństwie do Łęgu nie jest dzieckiem ostatnich lat. Wręcz przeciwnie. W przyszłym roku święcić będzie swoje dziesięciolecie. Powstał w 1909 roku i teraz dysponuje 55 megawatami mocy elektrycznej i niemal 500 MW mocy termicznej. Ale ambicje Będzina czynią zeń prawdziwego młodzieniaszka w branży energetycznej. (AW)



Redaktor naczelny
RYSZARD FEDOROWSKI
tel. 757-21-42.
Redaguje zespół
Opracowanie graficzne
Ryszard Twardoch
Adres redakcji:
40-950 Katowice, ul. Powstańców 30
tel. 757-21-43, 757-21-71, 757-22-71
fax 757-20-43, fax/modem 757-20-92
ISSN 1231-9996

Wydawca: Górnośląskie Towarzystwo Prasowe sp. z o.o.
na zlecenie Wydawnictwa Górnictwa sp. z o.o.
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

Mimo gospodarczych kłopotów w Azji nie zanosi się, aby Japonia utraciła pozycję bezkonkurencyjnego, największego w świecie importera węgla kamiennego, a także Korea Południowa drugie z kolei miejsce na liście czołowych nabywców czarnego paliwa. Nadal bowiem rośnie koreańskie zapotrzebowanie na energię elektryczną, a także potrzeby hutnictwa żelaza i stali i przemysłu cementowego. Własne wydobycie węgla, głównie antracytu ciągle spada. W najlepszym roku 1985 wydobywano w Korei Południowej blisko 25 mln ton węgla, teraz już grubo poniżej 6 mln ton rocznie. Natomiast import węgla szybko zbliża się do granicy 50 mln ton. Głównym dostawcą czarnego

WIELKI IMPORTER WĘGŁA

zawartości siarki. Tymczasem w południowokoreańskim ustawodawstwie wprowadzono zaostrzone przepisy w zakresie ochrony środowiska naturalnego. A w Korei Południowej węgiel ma ponad 20-procentowy udział w produkcji energii elektrycznej. Tylko państwowa spółka energetyczna Kepeco zużywa corocznie w swych jednostkach prądowców dwadzieścia kilka milionów ton węgla.

Wielkie potrzeby węglowe ma też koreańskie hutnictwo. Największy producent stali spółka Posco, która pod względem wielkości produkcji jest druga w świecie po japońskim koncernie Nippon Steel, potrzebuje corocznie ponad 18 mln ton importowanego węgla.

zawartości siarki. Tymczasem w południowokoreańskim ustawodawstwie wprowadzono zaostrzone przepisy w zakresie ochrony środowiska naturalnego. A w Korei Południowej węgiel ma ponad 20-procentowy udział w produkcji energii elektrycznej. Tylko państwowa spółka energetyczna Kepeco zużywa corocznie w swych jednostkach prądowców dwadzieścia kilka milionów ton węgla.

GDZIE GROMADZIĆ ROPĘ?

Odpowiedź na sformułowane w tytule pytanie to zapewne jeden z istotnych warunków naszego przyszłego członkostwa w Unii Europejskiej. Oto bowiem zapasy ropy w Polsce wystarczają zaledwie na 30 dni, podczas gdy w krajach członkowskich Unii wymagany jest czterokrotnie większy okres czasu. Unia bowiem zdecydowanie chce ustrzec się przed powtórzeniem nowego kryzysu naftowego, podobnego do tych, które miały miejsce w latach siedemdziesiątych. Z tego też względu różnicuje dostawców. O ile w połowie lat siedemdziesiątych ponad 70 proc. użytkowanej ropy pochodziło z Bliskiego Wschodu, to dziś już tylko jedna trzecia importowanej ilości.

Jednak zgromadzenie zapasów wymaganych przez ropę to konieczność poważnych wydatków w zależności nie tylko od aktualnej ceny ropy, ale i od sposobu jej przechowywania. Być może daloby się przysposobić do tego celu zamknięte wyrobiska kopalniane. Rzecz prosta tylko w likwidowanych kopalniach. Innym przedsięwzięciem może być zobowiązanie rafinerii do przechowania części zapasów, albo transakcja z którymś z krajów Unii. Największe możliwości ma w tym ostatnim przypadku Holandia, która w Rotterdamie przechowuje ropę zapasującą zaopatrzenie na ponad 260 dni.

W każdym jednak przypadku największą część wydatków ponieść musi państwo. Państwowe instytucje zajmujące się zapasami ropy działają m.in. w Niemczech, Francji, Holandii, Hiszpanii i Grecji. Dla krajów Unii Europejskiej ropa dostarcza bowiem aż 43 proc. Produkcji węgla. (w)

Pod koniec sierpnia 1994 roku na zaorane pole w Baszkówce w pobliżu Piaseczna spadł okazały meteoryt. Jego waga sięgnęła 15 kilogramów, miał śred-

ODTAJNIONY METEORYT

nicę 30 cm i grubość 18 cm. Kształtem podobny był do grzybowego kapelusza.

Meteoryt na polskiej ziemi to rzadkie zjawisko. W naszym czasach znaleziono tylko jeden, w 1935 roku w Łowiczu.

Ostatnia „przesła” z kosmosu poddana została badaniom w Instytucie Geologii. Okazało się, że meteoryt ma więcej lat niż Ziemia. Jego wiek oceniono na 4,5 mld lat. Oznacza to, że stanowi on cząsteczkę pierwotnej materii, z której powstały planety Układu Słonecznego. Prawdopodobnie przed upadkiem na ziemię krążył w Kosmosie co najmniej 70 milionów lat.

FINAŁ OSZUSTWA STULECIA

Dokładnie przed ponad rokiem w numerze 156 „TG” pisaliśmy o oszustwie stulecia, czyli o rzekomym odkryciu na Borneo drugiego w historii Klondike, czyli złoża złota o niespotykanej wysokiej zawartości metalu. Okazało się, że właściciel tego rzekomego złoża, kanadyjska firma Bre X Minerals Ltd, sprokurowała niebawem oszustwo. Jej prezes Dawid Walsh od lat bowiem marzył o wielkim odkryciu, które daloby mu sławę i bogactwo.

Prysł mit o drugim Klondike, kiedy niezależna firma ekspercka badająca złoża na Borneo opublikowała raport, którego konkluzja brzmiała:

„... Zakres manipulowania przy próbkach gruntu, do czego naszym zdaniem doszło i wynikające stąd fałszowania zawartości próbek ze złoża Busang są takiej skali oraz dokonywane w takim przedziale czasu, które według naszej wiedzy nie mają odpowiednika w historii górnictwa górnictwa w świecie”.

Firma Bre X oczywiście zbankrutowała, ale Dawidowi Walshowi i innym szefom udało się wcześniej sprzedać korzystnie akcje. Sam Walsh ukrył się w luksusowej rezydencji w Nassau i tam dobiegła końca jego pogoń za sławą przemienioną w wielką niesławę. Zmarł na zawał serca i zator w mózgu mając zaledwie 52 lata. Równocześnie miejscowy sąd na wniosek zarządcy masy upadłościowej zbankrutowanej firmy zakwestionował majątek Walsh oceniany na 25,5 milion dolarów. Tak oto żalonym finałem dobiegła końca historia największego górnictwa oszustwa. (w)

Komisja Europejska przygotowała „białą księgę” pn. „Energia dla przyszłości: odnawialne źródła energii”. Zakłada ona osiągnięcie do 2000 roku celu minimum 12 proc. udziału energii odnawialnej w państwach Unii Europejskiej, wobec obecnych 6 procent. Jak szacują eksperci, program taki wymagać będzie inwestycji rzędu 74 miliardów ECU.

Rosyjskie ministerstwo paliw i energii, którego poprzednim szefem był obecny premier Sergiej Kirijenko, wynegocjowało z Bankiem Światowym dodatkową pożyczkę inwestycyjną rzędu 150 mln dolarów na rzecz przedsięwzięć zwiększających bezpieczeństwo pracy w przemyśle wydobywczym. Dla programu restrukturyzacji, w tym programu socjalnego w górnictwie węglowym – obok środków z Banku Światowego, Rosja podjęła negocjacje z Japońskim Bankiem Eksportowo – Importowym oraz kilku bankami niemieckimi – poinformowało pismo „Coal Age”.

Środowiska ekologiczne Tajlandii wysuwają stanowcze żądania, aby rząd tego kraju spowodował zamknięcie kopalni rud ołowiu w zachodniej prowincji Kachanburi. Powód: trujące substancje poprzez ciekłe wodne niszczą tajlandzkie sanktuarium przyrody –

dziewicze, podlegające ochronie tereny, wpisane do księgi światowego dziedzictwa kultury i przyrody UNESCO.

Niemiecki Ruhrgas i rosyjski Gazprom urzeczywistniają pionierski w przemyśle węglowym program zmniejszenia emisji dwutlenku węgla. Eksperymentalny projekt prezentowany był i został zaakceptowany na ubiegłorocznym światowym forum klimatologów Kioto. W maju br. wspólny projekt wyróżniony został dyplomem Unii Europejskiej „Za poprawę warunków ekologicznych”.

Ingwe Coal Corp. Ltd wygrała ofertę na prace udostępniania złoża węgla dla przedsięwzięcia Mount Arthur North Coal, usytuowanego w rejonie Hunter Valley (Dolina Łowców), w Nowej Południowej Walii. Zdaniem ekspertów, rejon ten zalegają ostatnie w Australii znaczące, nie eksploatowane dotychczas, złoża węgla, oceniane wielkością zasobów ponad 600 mln ton.

Chińskie źródła przekazu poinformowały, że władze zamknęły 14.700 nielegalnie funkcjonujących kopalni. Ponadto 8.600 kopalni zostało zamkniętych celem poddania ich restrukturyzacji, zaś 7.500 dalszych w oczekiwaniu na ten proces zachowało licencje na kontynuowanie wydobycia. Komentując tę informację, agencja

WALIJSKIE PRZEobrażenia

Walia, jedna z dzielnic Wielkiej Brytanii, przez dziesiątki lat żyła przede wszystkim z górnictwa węglowego i hutnictwa. Teraz jednak te oba wiodące przemysły przestały już być konkurencyjne. Wydobycie węgla koordynowane przez walijską spółkę Celtic Energy spadło do poniżej 2 mln ton rocznie. Wprawdzie po wieloletniej przerwie walijski antracyt ponownie trafił do Niemiec, a węgiel z kopalni w południowej Walii zasilil angielskie elektrownie, ale są to przedsięwzięcia stanowiące przyszłowiowy kwiatek do kożucha. Prywatyzacja brytyjskiego górnictwa węglowego spowodowała istotne przeobrażenia w Walii. W Cardiff, najbardziej znanym ośrodku walijskim, pozostała tylko jedna kopalnia, ale w miejsce starego górnictwa weszły nowe branże.

Przed wszystkim dzięki forsownemu procesowi prywatyzacji.

W Walii, w której mieszka tylko 5 proc. Brytyjczyków, zagraniczne firmy, a szacuje się ich liczbę na blisko 400, w tym firmy tak znane jak Sony i Ford, zainwestowały co piątego dolara licząc całość obcych inwestycji w anglosaskim kraju. Niedawno Honda zakomunikowała o zamiarze budowy nowej fabryki w Swansea. Dzięki tym przedsięwzięciom bezrobocie w górnictwie kiedyś Walii spadło o połowę, a wydajność pracy w regionie jest wyższa niż przeciętnie w Wielkiej Brytanii.

W samym Cardiff, czyli w walijskim centrum, budzi podziw przeobrażenie dawnego portu węglowego. Prace nad tym rozpoczęto w 1987 roku i dziś ten niegdyś jeden z największych w świecie terminali przeladunku węgla jest renomowanym centrum interesów i rozrywki. Powstał rozległy port jachtowy, nowoczesna sala konferencyjna wreszcie bogato wyposażony kompleks sportowy, w sumie obiekty dające zatrudnienie 15 tysiącom ludzi a corocznie odwiedzane przez półtora miliona turystów.

Cardiff, jak i cała Walia, jeszcze w latach osiemdziesiątych było symbolem górnictwa kryzysu, dziś jest regionem wielkiego rozwoju. No cóż, przykład dla Ślązaka. (w)

Sinhua podała, iż wspomniane kroki podjęte są zapewnieniem warunków bezpieczeństwa w kopalniach, jak również powstrzymaniem procesu dewastacji środowiska naturalnego.

Angielsko-holenderski koncern naftowy Shell, wycofuje się z konsorcjum z Gazpromem i Łukoilem, ubiegającego się o zakup jednego z największych rosyjskich przedsiębiorstw naftowych – Rosnieft. Shell podjął decyzję po niedawnym starciu Gazpromu z rosyjskim rządem, domagającym się od naftowego giganta zwrotu zaległych podatków. Oficjalnymi argumentami były natomiast niskie ceny ropy na rynku światowym i zła sytuacja finansowa w Rosji.

Mongolskie władze penetrujące możliwości pozyskania funduszy i wyposażenia technicznego dla rozbudowy rodzimego górnictwa węglowego spotkały się z wielostronnym zainteresowaniem. Sprzęt wartości 14,6 mln USD dla modernizacji największej z kopalni dostarczyły Stany Zjednoczone. Długoterminowej pożyczki na ten cel rzędu 35 mln dolarów udzieli na preferencyjnych warunkach Bank Światowy. Zainteresowanie mongolskim węglem wyraziła także Japonia, oferując korzystną pożyczkę rzędu 46 mln dolarów. Mongolskie zasoby węgla szacowane są na 15,2 miliarda ton.